Nr. 52. Czwartek, 5. Marca 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. **Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** hal., drudzy **60** hal. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika l. 9**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyżej podpisanym dyplomem nadać pozasłużbowemu generałowi broni, Emilowi Rhonfeld Davidowi, godność barona.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 lutego b. r. zamianować najmiłościwiej kanonika kapituły metropolitalnej św. Wita w Pradze, dr. Józefa Doubravę, biskupem w Königraetzu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 lutego b. r. nadać najmiłościwiej starszemu inspektorowi ewidencyjnemu, Władysławowi Ząbeckiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, tytuł dyrektora ewidencyjnego.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 3 marca b. r. do l. 27.174 o wykazie panujących w Galicyi zwierzęcych chorób zaraźliwych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 26 lutego do 3 marca b. r., przyczem zwracające równocześnie uwagę na panujące w innych krajach koronnych, oraz na Węgrzech, w Niemczech i Królestwie Polskiem (gubernii kaliskiej) zwierzęce choroby zaraźliwe, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 marca.

Czesi stoją u trumny jednego z największych swoich synów — patryoty, zajmującego przednie miejsce w plejadzie tych mężów, którzy byli głównymi twórcami politycznego, umysłowego i ekonomicznego odrodzenia narodu czeskiego i wynieśli go na te wyżyny na jakich go dzisiaj widzimy. Jak wiadomo już z telegraficznego doniesienia, wczoraj o godzinie 1 po południu zmarł w Pradze po krótkiej słabości w 85 roku życia dr. Franciszek Władysław Rieger. Publiczna działalność zmarłego rozpoczęła się w burzliwym okresie r. 1848, w którym był członkiem komitetu narodowego i należał do deputacyi do Cesarza Ferdynanda, bawiącego wówczas w Insbruku, aby Monarsze przedłożyć życzenia narodu czeskiego. W tym roku wybrano go rownocześnie aż w siedmiu okręgach do ówczesnego parlamentu austryackiego. Tutaj wybił się szybko na pierwsze miejsce jako znakomity mowca, broniący gorąco i z zapałem praw Słowian. Po upadku ruchu i zamknięciu sejmu kromieryżkiego dr. Rieger wyjechał za granicę i bawił tam przez lat kilka. Na emigracyi ogłosił szereg broszur, w których zachęcał gorąco swój naród do pracy nad podniesieniem ekonomicznem i umysłowem i udzielał mu w tym kierunku cennych wskazówek. W r. 1860 został wybrany do sejmu czeskiego, a sejm wysłał go jako delegata do Rady państwa, gdzie stanął na czele ruchu federalistycznego, który nazwał anticentralistycznym. Wraz z teściem swym Palackym po raz pierwszy poruszył w parlamencie sprawę czeskiego prawa państwowego. Gdy Czesi w r. 1863 opuścili parlament, Rieger umotywował ten krok w obszernym memoryale do prezydyum Izby, kładąc w nim nacisk na niemożność pozostania w parlamencie w większości swojej niechętnym dla uprawnionych żądań narodu czeskiego.

W długim okresie parlamentarnej abstynencyi Czechów, dr. Rieger zdwoił swoje siły i swoje starania około rozwoju ruchu narodowego, stał na czele tych wszystkich przedsięwzięć i zakładów, które miały na celu podniesienie i wzmocnienie czeskiej narodowej myśli. Brał udział w zakładaniu pism czeskich, w wydawnictwie pierwszej encyklopedyi czeskiej, był jednym z głównych inicyatorów budowy narodowego teatru czeskiego, czeskiego muzeum narodowego, on stworzył czeską Macierz szkolną, itd. itd., słowem nie brakło go nigdzie, gdzie chodziło o narodową sprawę czeską i podniesienie ducha czeskiego.

Tymczasem w kraju poczęło z małych początków wytwarzać się stronnictwo t. zw. młodoczeskie, które rosnąc ciągle w siły, występowało coraz śmielej przeciw polityce abstynencyjnej dr Riegera a za obesłaniem Rady państwa. W miarę konsolidowania sie tego stronnictwa zmniejszał się wpływ polityczny wodza Staroczechów. A gdy w r. 1891 rokowania ówczesnego prezesa gabinetu hr. Taaffego z przywódcami partyi młodoczeskiej, która w wyborach ogólnych odniosła świetne zwycięstwo nad kandydatami staroczeskimi, doprowadziły do pomyślnego rezultatu, wpływ polityczny dr. Riegera został złamany. Odtąd też rzadko tylko widzimy go na arenie publicznej.

W roku 1881 Najj. Pan nadał mu order Korony żelaznej klasy drugiej, a w roku 1888 naród czeski z okazyi 70-letniej rocznicy urodzin ofiarował dr. Riegerowi jako dar honorowy 100.000 złr.

Praga, 4 marca. *(Telegr.).* O ostatnich chwilach ś. p. Riegera donoszą: Zachorował on 22 lutego na lekką niedyspozycyę żołądka, do której przyłączył się także katar pęcherza. — Z dnia na dzień opadał na siłach, skutkiem czego lekarze przygotowali rodzinę na katastrofę. Sędziwy pacyent sam nie miał pojęcia o groźnym swym stanie. Wczoraj po 12 godzinie w południe odwiedził go znajomy ksiądz i w rozmowie zapytał, czyby nie chciał przyjąć ostatnich Sakramentów. Riegar odrzekł, że jeszcze nie.... Niebawem potem wyzionął ducha.

Wczoraj popołudniu nadeszły liczne kondolencye, między innemi od Prezesa gabinetu dr. Koerbera, od klubu czeskiego, klubu konserwatywnej szlachty, Ministra dr. Piętaka, Prezydenta Izby hr. Vettera, związku słoweńsko-chorwackiego i t. d.

Jubileusz Ojca św.

Kraków, 4 marca. *(Tel. pryw.)* Z okazyi ćwierćwiekowej rocznicy koronacyi Ojca św. liczna deputacya obywatelstwa udała się wczoraj do ks. biskupa Nowaka i na ręce jego złożyła wyrazy hołdu dla Papieża. Imieniem deputacyi przemawiał Ludwik hr. Dębicki.

Akademia Umiejętności wysłała do Rzymu następujący telegram zredagowany w języku łacińskim:

„Jego Eminencya kardynał Rampolla. Rzym.

Kazimierz Tetmajer.

Jak się Józek Smaś pojechał wysłuchać.

(Dokończenie).

A Józek Smaś oparł się na ciupadze i powiada: Nigdyjek jo nie seł inacyj ku niwtoremu panu: dziedzicowi, derektorowi, kaserowi, kupcowi, abo co fciało, niek było! A dy przecie, padocie, Pon Bóg nowięksy ze syćkik. A hoj ta po inksym interasie ku Niemu jade, niekze Mu nie ublizem, ze telo ku mnie nie płaci, co bojwtory dziedzic abo i gazda, abo i zyd psia para, cok ku nim we zbroi seł. Niekze Mu to niebedzie krzywo, niek se nie krziwdzi. A ze to się momy jednać, to muzykę bierem, coby wiedzioł, ze nie załujem na tę zgodę i zapłacem. A niekze i to wie, ze kie On gazda na niebie, to jo ta tez niezgorsy na swoim, w Olcy. Moze On mi pierunem zagrzmi, to jo Mu zaś basami dom odbrzęceć. Haj!

I pojechał. Na jednym wozie na przodzie muzyka, na drugim on z babami.

Patrzą ludzie, dziwują się, przejechał wsie kunowotarskie, na Zaskalu skręcili, do Ludzimiérza jadą. Raniutko wyjechali, dobrze na czas zdążyli. Ludzi moc, odpust ogromny, krzyk, gwar, ścisk — a co kto spojrzy, to się dobrze nie przeżegna. Tu muzyka na przodzie, za nią stary chłop, siwy, pistolety za pasem, lufa mu się z za ramienia świeci, patrzy śmiało, jak orzeł, choć widno po nim chorobę.

— Je coz to takiego?! — pytają się jedni drugich — Wtoze to taki?

— Jakisi Podhalon, z tyk skrzidlatyk, be ka z Wirhbukowiny, abo od Kościeliska — mówią inni.

— Z flintom jedzie.

— Moze jaki leśnicy wto wié zkąd?

— Zeć tu niejeden leśny, abo leśnicy przyseł, a bez to przez flinty.

Dziwowali się, niemogli na nic myślą przyjść.

Zajechał Smaś przed kościół.

Tłum koło niego. Czarno i Białodunajczanie, Szaflarzanie, z Ostrowska ludzie, z Pyzówki, z Wróblówki, z Podczerwiennego, z Koniówki, z Pieniążkowic, z Odrowąża, z Ochotnicy, Niwy, z Lasku, z Klikuszowy, z Łopuszny, z Sieniawy, z Krauszowa, z Rogoźnika, z Długopola, z Maruszyny, z Morawczyny, z Rabki, z Nowego Targu, z całej okolicy, i z dalsza, od Suchej, od Żywca, od Wadowic, od Myślenic, i z dalej z Orawy, ze Spiżu, od samego Kubina, od samego Kiezmarku. Tysiące. Ale między nimi wszystkimi Smasia z Olczy znać.

Mało w kościele miejsca było, księża słuchali i za kościołem pod lipami. Usłyszał jeden młody muzykę, bo Smaś ustawać grać bronił, porwie się ze słuchanicy, odtrzepnął od siebie babę, co ją słuchać właśnie skończył, skoczy, patrzy — jak krzyknie!

Różnie ta skrzycał; zywy ksiondz béł.

Ustali grać.

— Coście wy za jedni?! — woła ksiądz — Co tu chcecie?!...

Wyjdzie Smaś na przodek — baby za nim, kumoszki — zdejmie kapelusz i powiada:

— Niewiem, jak ta do wos mówić: jegomość, ociec, cy jako, bo ja ta tego nie ucony, anik ta z tém nie rabiał, ba u mnie kościół Giérlak, a zwonnica Lodowe. Ale mie baby namówiły, wysłuhoj sie, padajom, toztok się przyjehoł wysłuhać. Jak wom wóla, to jo gotowy.

Potruchlały baby sąsiadki, bo go uczyły przez drogę i co grzechy i jak się spowiadać trzeba i jak pięknie do duchownej osoby mówić, a ten tak po swojemu, ze zbójecka.

Ksiądz też oczy otworzył na tę przemowę, a ludzie dookoła aż się zakołysali tłokiem.

— Jagze? — pyta Smaś.

Kazał mu ksiądz broń odrzucić.

— To juz tak na raty kazujecie? — powiada Smaś. — Edy jo myśloł, co mi tu w nowienksym ryńśtunku przyńść trza — ale niekta juz bedzie, jako fcecie.

Rozzbroił się; oddał pachołkowi, co za nim szedł.

Ksiądz się kazał ludziom rozstąpić.

— Klęknijcie tu — powiada do Smasia.

Kląkł Smaś.

— Jo wos haw nie zabawiem długo — powiada — bo tu widzem kieloro ludzi. Juz mie to kumoski zucyły, jakie to té grzyhy, a jo ik haw niebedem mioł korzec, ani ćwierć. Lem słuhojcie.

Kraśćek krod, alejek wse hudobnym doł z rabunku. Niejednemu jek nogi wprawił, co dobrze sozrembu głowom nie dopadnie. Teli zrós. Anik ta nigda we swojej stronie nie zbijał, ba ka inyndyj, po Węgrak. Bićek bił, alek ta nigda na słabsego nie zruwał. Roz mie jedna wereda, takie to małe było, od wojska przisło, w łeb wyciena, tok — przepytujem piéknie ik miłość duhownom — za brzuk i za kosule na garle ręcami ujon, obróciłek to nogami do góry, wstawiłek do smreckków głowom w dół i posełek. Nie tknonek się! Dzwiérzęciu jo niewyrządzoł nigda, nie okalicyłek go, héba na polowacce, ale to myśliwskie prawo. Nie pokłamałek nikogo, nie zradziłek nikogo, wsejek wierności dotrzimował, cy my co ka ukradli i sowali, cy sie na bitke smówili, cy cosi kajsi. Nigdyjek towarzisów cy przy dzielbie po rabunku, cy przy ćwistokak, nie ukrziwdził, jescek ze swojego dołozył, jak to biedne béło. Pićek pił, ale to z tego skody nikomu nijakiéj niebywało, ba jesce karcmorz zarobił. Zabić człowieka, to jek zabił, ale przez potrzeby nié, ba końcem trza béło zabić, bo się to do bitki brało, a tu, sami dobrze wicie, zbójnik nimo wielo casu przy rabunku. I juz nie bacem cyk ta dwok, cy trzok sprawiél, bo to béło downo. Pote mi sie juz nie trefiło kiela cos. Telo na mnie tyk grzyhów; mało, ni duzo.

* * *

I co się nie zrobiło: wyzdrowiał Smaś. Ale juz zbójeckiego rzemiosła zaniechał.

— Jesce mi nie tak to, co mi ta ten księzyk napedzioł, hoć fajnie se mnom ugwarzył, o piekle mi uradził telo, co jaze cud radość béło słuhać, ani ta pokuta, co mi jom wsuł, a godnie ta tego béło wsute, do rozumu wjehało: jako to, cok ozdrowiał. Bo on mi ta, ten księzyk gwarzi, gwarzi, jakie to ta dyabły w tém piekle, jako duse warzom we smole, jako kléscami targajom, po klińcak włócom, a jo se myśloł za ten cos: hej! seleniejako mie ta prógowało za zycia, to jo sie i tyk dyabłów po śmierzci nie barz bojem. Niewiem, cy som jest ciętse hłopy, jako Luptowianie, a przecie mie ci w ręcak mieli, a wysełek. Ty ta Górola, a jesce myśliwego i złodzieja, dyabłami nie stras, bo on doś dyasków wse uświadcy. Przydzie kurniawa we wirhak, zasuje cie; z niedźwiedzie sie sprógujes; Luptocy, abo hajduki cie przysiędom: cy nie dyabły? Ale jek se to myśloł: jak mi Ty dopomozes, Panie Boze, co pozdrowiem, to jek Twój.

I ono sie wej tak stało. Swistace, niedźwiedzie sadło nie zdolało nic, babskie, hłopskie cary, zamówienia, odcynienia nic, a On, Pon Bóg, zdoloł. Takek se pedzioł, kie mi ta ten księzyk nakazował, jako to Panu Bogu zbójectwo przemierzłe: pozdrowis mie, Panie Boze, juz tyz więcyl w Luptów nie pudem. Nie bedem więcyl zbijał, kie sie Ty w tym tak nie ciesys, ba Cię to wrodzi. Haj. Bedzies Ty se mnom dobry, tak tyz i jo s Tobom. Jo wse taki béł: kiek béł z kim zły, to nie daj Boze! Jaze mi płomienie biegały po ręcak. Kiek zaś z kim béł dobry, abo my udobrowali ze sobom, pojednali sie: to u mnie jedno słowo, tak jako i u Niego, hań w górze, nad obłoke.

Członkowie Akademii Umiejętności w Krakowie przesyłając swe życzenia Jego Świątobliwości w chwili ukończonych lat Piotrowych, pamiętnych siłą Kościoła i pełnych pracy. Rzucono za nich tyle nowych i płodnych zarodków życia ludzkiego, tyle dzieł poczętych szczęśliwie dojrzało. Błagając o wszelką pomyślność proszą członkowie Akademii o błogosławieństwo apostolskie. Prezes *St. hr. Tarnowski*,"

Wczoraj wieczorem odbyła się iluminacya miasta, która wypadła bardzo ładnie. Oświetlone były gmachy publiczne, kościoły i wszystkie mieszkania zajęte przez katolików.

Rzym, 4 marca. *(Tel.)* Przypływ publiczności do kościoła św. Piotra był wczoraj tak wielki, że już o godzinie 11 zamknięto bramy świątyni, w której zebrało się około 60.000 ludzi. O godzinie 11 minut 15 przybył Papież w otoczeniu dworu do kaplicy *della Pietà*, gdzie byli zebrani kardynałowie, arcybiskupi i biskupi. Papież zajął miejsce na *sedia gestatoria*, poczem zaniesiono go do nawy środkowej kościoła. Pochód otwierał oddział gwardyi szlacheckiej, dalej szli kapelani, którzy nieśli tyarę, następnie penitencyaryusze bazyliki św. Piotra, biskupi, arcybiskupi, prymasi i kardynałowie, a wreszcie w otoczeniu dygnitarzy dworu i swej rodziny Papież Leon XIII. na nowym tronie, ofiarowanym mu przez szambelanów dworu papieskiego. Ojciec św. przybrany w drogocenne *pluviale* miał na głowie tyarę ofiarowaną mu przez katolików całego świata. Ukazanie się Papieża w środkowej nawie kościoła powitały srebrne trąby z loży, a publiczność, zebrana w kościele, wznosiła entuzyastyczne okrzyki: niech żyje Papież! niech żyje Leon XIII! Papież udzielił zebranym błogosławieństwa apostolskiego, poczem orszak udał się na prawo przed ołtarz *della Confessione*, gdzie Ojciec św. zasiadł na tronie. Dygnitarze dworscy ugrupowali się koło Papieża, a kardynałowie, prymasi, arcybiskupi i biskupi zajęli przeznaczone dla nich miejsca; dalej zajęli miejsca członkowie ciała dyplomatycznego, kawalerowie maltańscy, patrycyuszowie rzymscy i t. d. Gdy kardynałowie przechodząc do swych miejsc, ucałowali ręce Papieża, przystąpił do ołtarza ks. kardynał Langenieux i odprawił uroczystą Mszę św. Śpiewacy umieszczeni w kaplicy Sykstyńskiej, odśpiewali pod kierownictwem ks. Perosiego, szereg utworów. Podczas podniesienia, z głównej kopuły zabrzmiały srebrne trąby. Po Mszy św. Papież sam zaintonował *Te Deum*, a publiczność hymn ten odśpiewała wraz z chórem kapłanów. Równocześnie uderzyły dzwony bazyliki i wszystkich innych kościołów w Rzymie. Następnie Papież zająwszy znów miejsce na *sedia gestatoria* udzielił jeszcze raz zebranym błogosławieństwa, poczem powrócił do swych apartamentów, żegnany znów burzliwymi oklaskami. Uroczystość zakończyła się o godzinie 1 minut 15. Papież czuje się i wygląda bardzo dobrze.

Rzym, 4 marca. *(Tel.)* Wczoraj wieczorem illuminowano fasady i wieże kościelne, klasztory i wiele mieszkań w pobliżu Watykanu. W kilku miejscach spalono ognie sztuczne. U kardynała Rampolli odbył się obiad galowy dla zagranicznych misyj i ciała dyplomatycznego.

Rada Państwa.

(Telefoniczne sprawozdanie z posiedzenia Izby posłów Rady państwa w dniu 3 b. m.).

Wiedeń, 4 marca. Na wczorajszem posiedzeniu w szczegółowej dyskusyi nad ustawą o stowarzyszeniach gospodarczych i zarobkowych zabrał głos pos. Wrabetz. Sprzeciwił się on treści §. 1, uchwalonej w Izbie panów, upatrując w tej redakcyi niebezpieczeństwa dla ustawy o Towarzystwach, stworzonej właśnie dla ekonomicznie słabszych.

Po przemowie Schreinera, który omawiał sprawę runu na Kasę oszczędności w Pradze, zabrał głos szef sekcyi Klein, który w długim rzeczowym wywodzie zbijał wątpliwości podnoszone przez posła Wrabetza i prosił Izbę o przyjęcie §. 1 w brzmieniu uchwalonem w Izbie panów.

W dalszym ciągu dyskusyi postawił p. Merunowicz następującą rezolucyę: „Wzywa się Rząd, aby dla skutecznego wykonywania państwowej kontroli nad finansowemi instytucyami i Towarzystwami, obowiązanemi do publicznego składania rachunków, ustanowił odpowiednio ukwalifikowanych fachowych urzędników.

§. 1 ustawy przyjęto w brzmieniu proponowanem przez komisyę.

Następnie p. Heinrich omawiając sprawę runu na czeską Kasę oszczędności w Pradze, protestuje przeciw temu, aby odpowiedzialność za nieporządki w Kasie zaliczkowej im. św. Wacława, zwalano na naród czeski. Polemizuje z wywodami p. Urbana w sprawie czeskiej Kasy oszczędności i oświadcza, iż gdyby Niemcy, odpowiednio do stosunków, wybrali byli czeskiego reprezentanta do rady nadzorczej, to byłby ktoś w stanie w początkach runu uspokoić ludność.

P. Ryba polemizuje z interpelacyą, wniesioną przez p. Schückera w sprawie zaliczki państwowej na sanacyę kasy zaliczkowej im. św. Wacława. Przyczyną runu jest także ta interpelacya p. Schückera, główna atoli przyczyna leży w administracyi kasy, która powinna być poddana ścisłej rewizyi, jeśli ma zapanować spokój (Żywe protesty ze strony Niemców. Między posłami czeskimi a p. Iro przychodzi do żywej wymiany słów). P. Ryba krytykuje w dalszym ciągu administracyę i wykazuje, że wydatki na cele niemieckie były cztery razy większe, niż na cele czeskie i inne. W końcu odpiera twierdzenie, jakoby urządzenie runu było już z góry ułożonem.

P. Schücker polemizuje z wywodami p. Ryby, a głównie z atakami skierowanemi do jego (Schückera) osoby. Wniósł swą interpelacyę dlatego, że dziwnem mu się wydawało, że Rząd daje 3 miliony na zupełnie skrachowaną instytucyę. Czyni zarzut Czechom, że chociaż występują przeciw d-rowi Koerberowi, to jednak nie wahają się brać dla siebie podarków z jego ręki; niedawno uzyskali 16 milionów dla Pragi, a teraz 3 miliony dla kasy im. św. Wacława.

P. Brzeznowsky zaznacza, iż posłowie niemieccy mogą rzucać tu na Czechów obelgi, jednakże przekonają się, że dzisiejsza dyskusya będzie czeską kasę oszczędności kosztowała znowu kilka milionów. Tylko tak dalej postępujcie — kończy p. Brzeznowsky — a czeska kasa oszczędności zejdzie na psy.

W dalszym ciągu przyjęto §§ 3, 5, 7 i 11, co do których Izba panów poczyniła poprawki, bez dyskusyi, w brzmieniu uchwalonem przez Izbę panów.

Przy § 14 zabrał głos p. Wrabetz i uzasadniał wniosek miejszości, dowodząc, iż kontrola dokonywana przez Wydział krajowy, jest niedostateczna.

Reprezentant Rządu szef sekcyi p. Klein podnosi, iż co się tyczy rewizyi fachowej nie chce rostrzygać, która rewizya jest lepszą: Wydziału krajowego, czy sądowa, tyle atoli zaznaczyć musi, że w kołach fachowych o wiele wyżej cenią rewizyę Wydziału krajowego aniżeli sądową, bo rewizorowie Wydziału kraj. są fachowo rutynowani. Mowca stwierdza dalej, iż nie można żądać. aby przedłożona ustawa załatwiała całą kwestyę o stowarzyszeniach; sprawa ta wymaga jeszcze wielu badań i zmian i cała ustawa o stowarzyszeniach poddaną będzie gruntownej rewizyi.

Pp. Ebenhoch i Axmann polemizowali z wywodami p. Wrabetza w sprawie rewizyi, przeprowadzonej przez Wydział krajowy.

Po replice p. Wrabetza i przemówieniu sprawozdawcy p. Lichta §. 14 przyjęto w brzmieniu uchwalonem przez Izbę panów, a następnie całą ustawę o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych przyjęto w trzeciem czytaniu.

Koniec posiedzenia o godz. pół do 7-mej wieczorem. Następne dziś.

We wniesionej na wczorajszem posiedzeniu interpelacyi p. Schönerera i towarzyszy w sprawie mianowania Ministrów rodaków, powiedziano, że nadzwyczaj smutne stosunki parlamentarne wskazują na konieczność dalszego istnienia Ministerstwa urzędniczego w Austryi. Dlatego interpelanci życzą sobie, ażeby system Ministerstwa urzędniczego był konsekwentnie przeprowadzony i aby z Rady koronnej usunięci zostali Ministrowie rodacy polski i czeski, których slawizacyjna działalność wyrządza Niemcom w Austryi nieobliczone szkody. Na polskiego „Ministra rodaka możnaby się jeszcze zgodzić, ze względu na to, że wyodrębnienie Galicyi jest pożądane, — ale pod warunkiem, aby jego zakres działania był ograniczony wyłącznie na sprawy galicyjskie. Doświadczenie bowiem poucza, że działalność polskiego Ministra rodaka rozciąga się na wszystkie gałęzie administracyi.

We wszystkich władzach centralnych, w trybunale administracyjnym, wielu politycznych władzach natrafić można na urzędników z Galicyi.

Jednakowoż wcale niedopuszczalnym jest czeski Minister rodak, będący narzędziem tego stronnictwa, które żywi ogromną nienawiść do wszystkiego, co niemieckie. Pokazało się to na nowo dopiero w ostatnich dniac z okazyi runu na Kasę oszczędności w Pradze. Interpelanci żądają, aby skoro usunięcie tych słowiańskich Ministrów nie jest możliwe, przynajmniej utworzona była równowaga zapomocą zamianowania niemieckiego Ministra rodaka, którego zadaniem byłoby strzeżenie interesów Niemców i obrona ich przed slawizującemi dążnościami innych Ministrów rodaków. Tym niemieckim Ministrem rodakiem nie może być osobistość, należąca do jakiejś frakcyi, lecz stojąca ponad stronnictwami i dająca rękojmię przedmiotowości.

Komisya kolejowa.

(Telefonem).

Sprawa upaństwowienia kolei Północnej Cesarza Ferdynanda.

Wiedeń, 4 marca. Komisya kolejowa odbyła wczoraj posiedzenie. Referent Haften złożył imieniem subkomitetu sprawozdanie zaznaczając, że subkomitet przedewszystkiem zwraca uwagę na niekorzystne wyniki mieszanego systemu kolejowego, potem przytoczył korzyści, wypływające z systemu kolei państwowych i zaznaczył między innemi, że koniecznem jest zniewolić drugą połowę Monarchii, która ze swymi produktami skazana jest na transport na zachód i północ do lojalnego przestrzegania zobowiązań, zawartych w związku celnohandlowym. Okoliczność, że sprawozdanie subkomitetu tak późno przychodzi pod obrady wyjaśnić można tem, że subkomitet chciał dać dostateczny czas Rządowi do przeprowadzenia obrad z kolejami prywatnemi oraz odpowiedzieć na powtarzający się ciągle nieuzasadniony zarzut niemieckich rolników z Czech, jakoby względy narodowościowe miały być decydującymi przy upaństwowieniu kolei. Tymczasem wyłącznie względy czysto ekonomiczne, obchodzące zarówno obie narodowości decydują o całej tej akcyi. Sądzę — rzekł mowca — że nie mylę się, jeżeli wyrażę przypuszczenie, że Prezydent gabinetu i Minister kolei dadzą odpowiednie zapewnienie posłom niemieckim. Także rokowanie z Tow. kolei państwowych można już było skończyć, względnie ustanowić termin nieprzekraczalny. Poprzednie wywody Prezydenta gabinetu i Ministra kolei umocniły nas w przekonaniu, że akcya upaństwowienia jest prowadzona poważnie i wnet będzie ukończona. Mówca spodziewa się, że Rząd skorzysta z nadarzającej się chwili, by przedstawić jasny obraz stanu całej sprawy. Następnie zaznacza, że co się tyczy upaństwowienia kolei Północnej, główna galicyjska sieć kolejowa byłaby przez to połączona z zachodnią siecią, co przyniesie wielkie korzyści. W końcu referent prosi o przyjęcie wniosku subkomitetu.

P. Mastalka oświadcza, że Młodoczesi żądają stanowczej odpowiedzi ze strony Ministra kolei, czy prace już tak daleko są posunięte, że można przystąpić do akcyi upaństwowienia kolei, i co zamierza Rząd zrobić, aby uczynić zadość ogólnym życzeniom co do upaństwowienia kolei.

---

20)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„LORD WILFRED"

(z angielskiego.)

IX.

(Ciąg dalszy).

Wilfred westchnął i rzucił kota, który mu wskoczył na kolana, a potem zamyślił się.

— Pragnąłbym, życzyłbym sobie wraz z innymi ludźmi żyć na bezludnej wyspie, gdzieby nikt się nie troszczył o swoją „własność osobistą", gdzieby wszyscy byli sobie równi.

— Och! — Mrs. Wilfred, to by dopiero były piękne rzeczy! Nie zależeć od nikogo nie jest to tak dobrze, jak się zdaje. Codziennie mi to na myśl przychodzi. Kiedy byłam w kłopotach, a lord okazał się dobrym dla mnie i uwolnił mnie od nich, myślałam sobie, że te wszystkie przeciwności może właśnie dla tego na mnie przyszły, żebym mogła przyjąć i ocenić jego łaskawość. Gdybyśmy mieli wszystko czego zapragniemy, wtedy cierpliwość, ofiary i przyjaźń i wiele innych rzeczy, które z życia czerpiemy, na nic by nam się nie zdały.

— Całkiem słusznie — odrzekł Wilfred, spozierając na nią z ironicznym uśmiechem. — Jeżeli jednak nie mamy tego otrzymać, to pocóż się wysilać i męczyć się daremnie. Co do mnie, byłbym bardzo zadowolony, gdybym mógł uszczęśliwić kogo dzięki cierpliwości i zaparciu się samego siebie.

Mrs. Dawson myślała chwilę. A potem rzekła z powagą:

— Może nie zawsze, mrs. Wilfred.

On się zaśmiał.

— Jesteś pani bardzo źle usposobiona dla mnie, mrs. Dawson. Przychodzi mi na myśl, że to może złośliwość z pani strony.

— Jakże mogłabym myśleć o czemś podobnem. Nie mrs. Wilfredzie. Ale pan jesteś jeszcze bardzo młody i nie miałeś dotychczas żadnych zmartwień; życie pana upływało w korzystnych warunkach. Oby zawsze tak było! Ale jeżeli kiedy troski nadejdą, nauczy się pan sądzić inaczej te rzeczy, na które dziś zapatrujesz się powierzchownie.

— Nigdy nie myślałem jedynie o sobie samym. Pragnąłem kształcić Nellie; chciałem nauczyć ją wiele rzeczy, za pomocą których może być mądrzejszą i szczęśliwszą a dzięki tym złośliwym plotkom ludzkim muszę się usunąć. Nie widzę wcale w tem wszystkiem uroku cnót cierpliwości i poświęcenia!

— Dziewczyna może zostać już taką, jaką jest, sir; dosyć jej już tej nauki i dziękuję panu za nią. A nawet, muszę wyznać, że zdrowie jej mnie niepokoi. Od miesiąca, sama niewiem co jej być może, ale wygląda blado i jest osłabiona i chociaż się do tego nie przyznaje, wiem, że po nocach nie sypia.

Wilfred podniósł głowę, zaniepokojony.

— Tak? — biedna Nellie! — zawołał.

Przypomniał sobie w milczeniu, że właśnie upływał miesiąc od św. Trójcy. Czyżby on miał być przyczyną tego niezdrowia? — Może to walka wewnętrzna z powodu zwalczania miłości do niego nadszarpnęła jej zdrowie — a może nawet życiu zagroziła?

— Czy radziła się doktora? — spytał natychmiast.

— Nie, nie mogę jej do tego nakłonić, żeby poszła do niego. Mówi, że jej nie potrzeba doktora.

— A jednak musi się go poradzić; chcę tego koniecznie. Muszę prosić mojej matki, żeby z nią o tem pomówiła. Niema sensu, żeby się poradzić nie chciała! Niema żadnych bolów? nie kaszle?

— Nie; jest to tylko rodzaj osłabienia, a przytem i humor jej się zmienił; nie skarży się jednak na nic i sądzi, że szybko wróci do sił, a ja przypuszczam, że to nastąpi, gdy będzie chłodniej na dworze. Straszne upały mieliśmy w ubiegłym tygodniu.

— Musi się poradzić doktora niezwłocznie. Jakaby nie była przyczyna, poradzić się trzeba. Moja matka go tutaj przyszle.

Poruszył się do wyjścia.

— Niech jej pani powtórzy to co mówię: a teraz, do widzenia, Mrs. Dawson.

Lady Athelstone, posłuszna życzeniu syna, posłała do miasteczka prosząc doktora żeby przybył i wybadał Nellie Dawson i doniósł jej, jakie jego zdanie o zdrowiu młodej dziewczyny.

Gdy Mrs. Dole rozpoczął swoją codzienną objażdżkę nazajutrz rano, wezwano go z wielkim pospiechem do zamku. Posłaniec mu oznajmił, że lord dostał ataku w swoim sypialnym pokoju; był nieprzytomny, a państwo byli okropnie przerażeni.

X.

Poczta przychodziła do zamku codziennie pomiędzy siódmą a ósmą rano i należało do zwyczajów lorda Athelstone, że nikt nie otwierał torby oprócz niego samego. Przynoszono mu torbę wraz z pierwszem śniadaniem. Lord otwierał ją, wyjmował swoje osobiste listy i oddawał wszystkie inne służącemu do rozdania, do kogo były adresowane!

Tego poranku, o którym mowa, wsta- z łóżka nie czując się zdrowym. Torba, jak zwykle, leżała przygotowana na stole. Były cztery listy do lorda. Jeden, którego właśnie oczekiwał, od jego adwokata; dwa od przyjaciół w interesie tyczącym się wyborów, które się zbliżały, a jeden, zaadresowany ozdobnem pismem, przepełnionem wykrętasami, który musiał pochodzić od jakiegoś kupca. Lord Athelstone odłożył go na bok, zabierając się do czytania poprzednich.

Kupno jednej fermy przyszło do skutku i adwokat pisał o tem lordowi z zadowoleniem, że korzystny interes został zawarty. Było to wielką przyjemnością dla milorda.

Dwa następne listy dały mu wiele do myślenia, a myśli te wcale przyjemne nie były. Obaj panowie pisali o tym samym przedmiocie; tak się rzecz miała, że jeżeli szanowny Wilfred Athelstone, przy zbliżających się wyborach zechce wcześnie objawić swoje konserwatywne zapatrywania, wybór jego byłby zapewniony. Wszyscy są tego przekonania, że młody człowiek jest kierowany przez ojca w politycznym zawodzie a nazwisko lorda Athelstone wystarcza jako gwarancya jego synowi. Otóż, chociaż należy do bardzo umiarkowanych liberałów, wybór jego byłby zapewniony. Tymczasem, rozeszły się pogłoski, że młody człowiek był skrajnie radykalnych przekonań. Gdyby na nieszczęście te pogłoski okazały się prawdą, obaj piszący panowie oświadczali, że nie będą w stanie nic pomódz i utrwalić jego wyboru.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Następny mowca **Nitsche** oświadcza, że teoretycznie stoi na stanowisku upaństwowienia kolei, należy jednak także uwzględnić możność finansową. Mowca zapytuje więc Rząd, czy ukończone są już obrachunki finansowe i jak się ukształtuje budżet kolei żelaznych po ich upaństwowieniu.

P. **Ellenbogen** domaga się od Rządu również wyjaśnień w sprawie upaństwowienia kolei, a co do kolei Północnej zgadza się na nie, naturalnie z zastrzeżeniem, iż nie będzie to wiele kosztować.

Z kolei zabrał głos p. **Kolischer** i oświadczył: Jakkolwiek kto zapatruje się na kwestyę kolei prywatnych, to pewną jest rzeczą, że system mięszany t. j. kolei państwowych i prywatnych jest niekorzystny. Obecna ekonomiczna polityka tak jest zawisłą od polityki komunikacyi, że całkiem niemożliwem jest prowadzić polityki ekonomicznej, jeżeli główna sieć kolei nie jest w rękach Państwa. W stosunku do Węgier i do zagranicy sieć kolei państwowych ma nadzwyczaj doniosłe znaczenie. Można klauzulę lojalności z Węgrami zredagować jak się zechce, to jednakże nie usunie się przez to różnicy, jeżeli nie będą w naszych rękach tak ważne klucze komunikacyi jak Marchegg, Bruck i Bogumin (Oderberg). Dlatego musimy z sympatyą odnosić się do wniosku upaństwowienia czeskich kolei.

Co się tyczy kwestyi upaństwowienia kolei Północnej, to nie jest to sprawą polityki galicyjskiej postulatowej, nie jest to kwestyą czysto galicyjską, chociaż wzięliśmy ją na nasze konto i popieramy ją. Jest to z ekonomicznego stanowiska niekorzystnem, by stolica kraju na wschodzie Monarchii zupełnie była odcięta od reszty Państwa przez koleje prywatne, gdyż to równa się klinowi wbitemu między wschodem a zachodem Państwa. Dopóki kolej Północna jest przedsiębiorstwem, nie może rozporządzać Państwo jej taryfą, według tych zasad, które powinny kierować administracyą kolei państwowych, t. j. według zasad ogólno-ekonomicznych. Stosownie do brzmienia koncesyi (przy której udzieleniu Koło polskie popełniło wielki błąd, że mimo upomnień ówczesnej mniejszości, — zwłaszcza pp. Mengera, Herberta i Schoenerera, głosowało za tą koncesyą, a za który to błąd Galicya ciężko odpokutowała) kolej Północna dnia 1 stycznia 1904, jak to wyraźnie jest zaznaczone, może być bez wszelkich trudności upaństwowiona. Dla tego Koło polskie swego czasu jednogłośnie uchwaliło rezolucyę i podało ją do wiadomości Rządu, że bezwarunkowo żąda jaknajrychlejszego upaństwowienia kolei Północnej i z niewypełnienia tego żądania, będzie musiało wyciągnąć odpowiednie konsekwencye. Ale merytorycznie Koło polskie broni tu sprawy nietylko obchodzącej Galicyę i Bukowinę, gdyż nie ulega kwestyi, że korzyści z tego nawet większe wynikną dla Wiednia, Austryi Dolnej, Morawii i Szląska. Jeżeli kolej Północna nie zostanie jak najrychlej upaństwowioną to nie będzie wogóle upaństwowiona, gdyż jest jasną rzeczą, że jeśli kanały w latach 1914 do 1916 będą gotowe, bo wtenczas, przynajmniej w pierwszych czasach zmniejszy się ruch kolejowy — chociaż nie należy zapominać o tem, że ruch mimo podziału na kanały i koleje będzie wogóle intenzywniejszy i to co do transportu lądowego i wodnego. Zanim jednakże kanały będą gotowe, w okresie budowlanym, między rokiem 1906 a 1912, będą lata najtłustsze w dochodach kolei Północnej. Ponieważ po usunięciu chwilowej depresyi ekonomicznej rzeczy ukształtują się znowu normalnie, dla tego też, jeżeli kolej Północna w najbliższym czasie nie będzie upaństwowiona, to odroczy się całą sprawę *ad calendas graecas*, a być może, iż na zawsze. Stoimy więc na stanowisku, że jest w ogólnym interesie ekonomicznym Austryi, aby ten klin między wschodnią a zachodnią siecią kolejową przestał istnieć; powinna być jednolita zasada co do taryfy i ruchu. Dla tego nie należy zaniechać sposobności, by kolej Północna o ile możności jaknajrychlej przeszła w ręce Państwa.

P. Minister kolei dr. **Wittek** oświadczył, że Rząd zamierza niektóre ważne koleje prywatne upaństwowić i w tej mierze prowadzi z Towarzystwami kolejowemi rokowania. P, Minister wskazuje na stosunki panujace skutkiem ekonomicznej depresyi od lat dwóch, które istnieją także na wszystkich europejskich kolejach i wyraża nadzieję, że to długo już nie potrwa. Jednakże co do kwestyi upaństwowienia, nie byłoby właściwem upaństwawiać tych kolei w chwili, gdy różnica między obecnym dochodem a przeciętną rentą jest największa. Komisya zechce się zastanowić, czy zamiast ustanowienia stałego terminu nie byłoby lepiej pozostawić Rządowi wybór terminu, zwłaszcza, że chodzi tu tylko o zwłokę jednego roku lub dwóch lat. Minister popiera swe twierdzenie datami statystycznemi i kończy odpowiedzią na postawione zapytanie, że upaństwowienie wchodzących w rachubę kolei kosztować będzie 1 miliard 900 mil. koron.

Po przemowie p. Pattaia zabrał ponownie głos p. **Kolischer**. Podniósł, że Pan Minister kolei nie może na siebie przyjmować rękojmi, że jego zamiar upaństwowienia kolei Północnej po kilkunastu latach stanie się faktem, a to już z tego powodu, że zmieniają się rządy, a zarazem i zapatrywania rządowe. Nadzieję, jaką P. Minister wyraził, że kolej Północną będzie można po kilku latach taniej nabyć, osłabia wątpliwość, czy kolej wówczas w ogóle będzie do kupienia Mowca staje na stanowisku, że z tak ważną kwestyą ekonomiczną nie można zwlekać i należy coś uczynić dla przerwania depresyi. Jeżeli będzie rzeczą pewną, że kolej północna w najbliższym czasie zostanie wykupiona, to pomimo całego nadzoru rządowego kolej ta będzie dążyła do tego, by jak najmniej inwestować, a z tego stanu zawieszenia całą szkodę poniesie czynnik trzeci, t. j. przemysł i wszystko to, co z nim pozostaje w związku. Dalszą konsekwencyą podobnego postępowania będzie to, że jeśli po kilku latach Państwo kupi kolej północną, to w takim stanie, jak gdyby ktoś odbierał dobra, które *à priori* za pewną, z góry oznaczoną cenę za kilka lat miały być sprzedane.

Właśnie ta okoliczność wpłynie na to, że kolej Północna mimo depresyi dawać będzie wyższą dywidendę, rzecz naturalna, gdyż tem mniej wydawać będzie na ruch kolejowy. Zapewne, że sprawa wysokości ceny wchodzi w rachubę, ale Minister nie może zaręczyć, że po kilku latach kolej Północna będzie bezwarunkowo taniej do nabycia. Można natomiast prawie ręczyć, że po upływie tego czasu obejmie się kolej Północną w gorszym stanie. P. Minister poruszył tę okoliczność, że nie można rachować na to, iż upaństwowienie kolei Północnej pociągnie za sobą daleko idącą radukcyę taryfy. Stoję na stanowisku — powiada p. Kolischer — że istniejąca w każdym czasie taryfa musi opierać się na ekonomicznem życiu. Obecna taryfa nie jest jakiemś *noli me tangere*. Korzyść, jaką za sobą przyniesie państwowy Zarząd kolei jest ta, że taryfa ma być układana nie według chwilowych prywatnych interesów ekonomicznych, ale powinna odpowiadać ekonomicznym obowiązkom w obec ludności.

Następnie zabrał głos p. **Stwiertnia** i powiedział: Przedłużenie koncesyi kolei Północnej, dokonane w r. 1880 należy uważać za ogromny błąd na polu polityki taryfowej. Nie potrzeba dowodzić, że bilans kolei państwowych nie ukształtowałby się tak smutnie, gdyby Państwo było w możności samoistnie kierować polityką taryfową. Bez upaństwowienia kolei Północnej nie może nastąpić poprawa finansów kolei państwowych. Chodzi o pytanie, czy dzień 1 stycznia 1904 jest stosownym terminem upaństwowienia kolei Północnej. Otóż jeżeli się zważy, że z każdym dniem zwiększają się dochody kolei, a przez budowę kanałów stan czynny kolei się wzmoże, to odraczanie terminu upaństwowienia byłoby nowym błędem administracyjnym. Rząd nam zaręcza, że kolej upaństwowi — ale nie za wszelką cenę. Nie mogę do tego zapatrywania przychylić się. Im późniejsze będzie upaństwowienie kolei Północnej, tem więcej będzie kosztowało, a także z tego będzie dla Państwa niekorzyść, iż trzeba będzie większych inwestycyj. Ponieważ konieczną jest ścisła kontrola nad kolejami prywatnemi, które mają być upaństwowione, przeto mowca stawia następującą rezolucyę: „Wzywa się Rząd, aby na kolejach prywatnych, które w najbliższym czasie mają być upaństwowione, wykonywał specyalnie ścisłą kontrolę nad budynkami i inwestycyami, by koniecznie przeprowadzone były potrzebne na tych kolejach inwestycye“.

Mowca zaznaczył dalej, że system kolei mieszanych okazał się dla Austryi bardzo szkodliwym. Sanacya stosunków taryfowych może mieć miejsce tylko przez upaństwowienie głównych arteryj kolejowych. Upaństwowienie żadnej kolei nie przedstawia tak żywotnych interesów jak właśnie kolei Północnej, w czem interesowane są cztery kraje koronne. Dopóki upaństwowienie tej kolei nie przyjdzie do skutku, dopóty Państwo i te kraje koronne będą dalej składać zarządowi kolei Północnej ogromne daniny.

Interesy tych krajów wymagają od parlamentu, aby miejsce prywatnych interesów akcyonaryuszów zajął interes Państwa. Stoimy bezwarunkowo przy upaństwowieniu kolei Północnej z dniem 1 stycznia 1904. Nie spoczniemy, aż ta najpotężniejsza z kolei prywatnych znajdzie się w zarządzie Państwa. Przy upaństwowieniu rozmaitych kolei popełnił Rząd ten błąd, że rozpoczął od kolei podupadłych i przynoszących straty, podczas gdy koleje dobrze się rentujące zostawił na później. Dlatego musiało Państwo przeprowadzać wielkie inwestycye i stworzyć wieki aparat administracyjny. Można teraz przeprowadzić poprawę położenia finansowego i kto interes Państwa wyżej stawia od interesu akcyonaryuszy, ten będzie głosował za upaństwowieniem z dniem 1 stycznia 1904.

Po przemowie jeszcze p. Silenyego posiedzenie zamknięto. Następne we czwartek.

Z sejmu węgierskiego.

Odpowiedź p. Szella na interpelacyę w sprawie macedońskiej.

Budapeszt, 4 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych sejmu trwała w dalszym ciągu obstrukcya podczas dyskusyi nad **ustawą wojskową**, poczem prezydent gabinetu Szell odpowiedział na interpelacyę posła Csavolszkyego w sprawie podróży ministra rossyjskiego hr. Lamsdorfa. Zaznaczył, że polityka Austro-Węgier na Wschodzie zmierza do tego, by utrzymać na Bałkanie stosunki wytworzone traktatem międzynarodowym, aby państwa bałkańskie mogły się rozwijać, oraz, by terytoryalny i społeczny *status quo* Turcyi zachować tak, ażeby żadno z mocarstw nie mogło oddziaływać na tamtejsze stosunki ze szkodą innych państw.

Podróż hr. Lamsdorfa do Wiednia miała na celu porozumienie się z Austro-Węgrami w sprawie reform mających być zaproponowanemi Turcyi. Podróż zaś do Belgradu i Sofii zmierzała do tego, by jasno przedstawić tym państwom, że muszą zająć stanowisko, dające rękojmię utrzymania pokoju na Bałkanie. W umowie Austro-Węgier z Rossyą w roku 1897 nie zaszła żadna zmiana. Jeśliby które z państw bałkańskich mimo przestróg dało się zmusić do kroków rewolucyjnych, to nikt nie wyłączając Rossyi, nie będzie przeszkadzał Turcyi w energicznem stłumieniu powstania. Co do obawy, że proponowane reformy muszą w Macedonii wywołać powstanie, zaznaczył minister, że nie może dać żadnej gwarancyi, iż na Bałkanie, gdzie jest nagromadzonego tyle materyału palnego, nie przyjdzie do wybuchu. W każdym jednak razie kroki podjęte przez Austro-Węgry i Rossyę zmierzają do zapobieżenia temu.

Odpowiedź tę przyjęła Izba do wiadomości.

8:

Książę Savelli.

Powieść

przez

Konstancyę Okraszewską.

XVII.

(Ciąg dalszy).

Dozorcy koni i wołów kierowali „merką“. Kilku tęgich chłopców ogorzałych, czysto łacińskiego typu, pozdejmowało kurtki i kapelusze i obwiązało chustkami głowy. Gotowi do walki, czekali oparci o płot. Zagroda po prawej stronie była pusta, przeznaczona do zapędzania już stemplowanego bydła.

W zagrodzie po lewej stronie stała setka byczków czternasto do szesnastomiesięcznych, wygłodzonych od poprzedniego dnia w celu osłabienia ich i zmniejszenia przez to niebezpieczeństwa walki. Wszystkie zwracały łby ku środkowej zagrodzie, cisnąc się wzajemnie i uderzając rogami, a patrząc z zaciekawieniem, jakby chciały odgadnąć co się święci. Po za zagrodą, w ogniu rozpalonym na ziemi, jeden z ludzi grzał duży żelazny stempel.

Dozorca stada wołów, zbliżył się do markiza, a zdejmując kapelusz poprosił o pozwolenie zaczęcia, potem zwracając się do czekających chłopców krzyknął: Hej! zuchy! do roboty! po czterech na raz!

Wolarz otworzył małą bramę drewnianą i cztery byczki wbiegły do środkowej zagrody. Małe chłopaki popędzały je z tyłu trzciną. Niekiedy jeden z byków srożył się na prześladowcę, chłopak wtedy przy ogólnym śmiechu uciekał i szukał schronienia włażąc na płot. Potem zaczynało się na nowo pędzenie wkoło płotu, aż nim byczki nie były dostatecznie zmęczone.

Wtedy zapaśnicy weszli do areny i stanęli w postawie, żeby nieprzyjaciela zatrzymać za rogi. I rzeczywiście upatrzywszy odpowiednią chwilę, rzucali się na zdyszane zwierzęta i porywali je za rogi. Rozgniewane byczki rwały się chcąc zgięty kark wyswobodzić, ale zręczność, siła i wprawa odniosły zwycięztwo: jeden po drugim byczki runęły na ziemię. Gdy zwycięzcy odzyskali siły, wolarze związali byczkom tylne nogi, a inni wcisnęli im rogi w piasek, by je w ten sposób unieruchomić.

Z trybuny zagrzmiały oklaski; proboszcz, syndyk i lekarz z Riano rozmawiali poufale z ludźmi. Dozorca zawołał „merko“*). Markiz Riano zszedł do areny, dla ostemplowania pierwszego obalonego byczka. Przyłożył do uda rozpalone żelazo i wypalone R z koroną, zarysowało się na skórze.

Podczas gdy widzowie rozmawiali w najlepsze, Francesko z Markiem Antoniuszem na ustroniu naradzali się nad czemś.

Tymczasem markiz powrócił do trybuny i opowiadał gościom o starodawnych zwyczajach w Kampanii rzymskiej, o znakomitych zapaśnikach, o niebezpieczeństwie walki.

— Kto z nas — dodał — nie brał udziału w podobnym sporcie? zapewniam państwa, że dziś opłakuję moje stare lata, kusi mię jeszcze teraz zejść do zagrody.

Ucięto kitkę sierści u ogonów stemplowanych byczków wedle zwyczaju.

— Rozwiązujcie! — rozkazał dozorca. Rozwiązano byczki, ludzie tymczasem schronili się. Rozwścieczone zwierzęta, swobodne, ryknęły, potrząsnęły łbami i z wywieszonymi językami, rzuciły się w pogoń za swymi katami. Odważniejszy wolarz, bramę od wolnej zagrody otworzył, stanął w niej w wyzywającej postawie, a gdy rozpędzona czwórka byczków rzuciła się na niego, usunął się zwinnie, a oszukane zwierzęta wpadły do zagrody, od której brama wnet się zatrzasnęła.

Inne byczki wprowadzono. Okrzyk rozległ się z trybuny. Francesko i Marek Antoniusz stanęli do walki. Znowu chłopaki czas jakiś pędzili byczki wkoło zagrody. Widzowie w trybunie wstrzymali oddech, nastało milczenie.

Markiza Riano śledziła wzrokiem Franceska; już od poprzedniego dnia zauważyła smutek jego, nie mogła z niego zdać sobie sprawy, to też cieszyła się, że ta forsowna rozrywka, może chwilowo go rozerwać.

Liwia oczu nie odejmowała od Marka Antoniusza. Widziała jak uchwycił byczka za rogi, jak rozgniewane stworzenie, chcąc się wyrwać, podnosiło go do góry, spuszczało łeb i znowu niosło dalej. Dozorca śledzący pilnie przebieg walki, wołał na przemianę: Pomóżcie paniczowi, to znowu: Do księcia chłopcy z pomocą! Lecz i tym razem wprawa i zręczność przemogły naturalną siłę.

W chwili, gdy rozhukane zwierzęta, szarpiąc się we wszystkie strony, zadarły łby do góry, zapaśnicy zręcznym i raptownym naciskiem ciężaru całego ciała, przygięli im łby sobie na lewe ramię, a one tracąc równowagę, runęły na ziemię.

Posypały się huczne oklaski z trybuny, przybiegli pastuchy. Zapaśnicy spojrzeli na trybunę.

Liwia drżała, nie wiedziała, że Julianna stojąc koło niej, wpół ją obejmowała, nie czuła jak jej łzy spadały z oczu, ani, że pierwsze spojrzenie Marka Antoniusza było dla niej. Julianna zawołała ją po imieniu, ona zaś westchnęła, a nakoniec uśmiechnęła się do Marka Antoniusza, który jeszcze na nią patrzał.

— Czy zrobi mi pani honor, i zechce ostemplować tego męczennika? — zwrócił się Francesko do Julianny.

— Mój Boże! — zawołała żartobliwie, czyż i ja mam być wspólniczką tej zbrodni! Marek Antoniusz poprosił Liwię o to samo.

— Chodźmy więc! — rzekła Julianna, a biorąc przyjaciółkę pod rękę, zeszła z nią razem z trybuny.

Gdy ich nikt nie mógł widzieć, rzekła jej po cichu: Jesteś szczęśliwą, Liwio?!

Liwia uśmiechnęła się, otarła oczy i za całą odpowiedź pocałowała przyjaciółkę. Zbliżyły się jedna do Franceska, druga do Marka Antoniusza. Byczki leżały na ziemi, ze związanemi nogami, sapały gwałtownie.

Julianna i Liwia przyłożyły stempel, a zwierzęta zawyły z bolu.

Po skończonej operacyi zapytał książę:

— Czy Donna Liwia się zabawiła?

Nie mogła odpowiedzieć od razu, potem nieśmiało zapytała go:

— Don Marku Antoniuszu, czy nie skaleczony?

— Nic mi się nie stało! — odpowiedział, pokazując jej swe silne i piękne ręce, które jeszcze drżały z wysiłku.

Julianna zawołała:

— Liwio! — czy czujesz jaki przyjemny zapach spalonej skóry jest w powietrzu? a zwracając się do panów rzekła:

— Niechże już oswobodzą nasze ofiary. Poczem obie panie weszły do trybuny wraz z Franceskiem i Markiem Antoniuszem.

. . . .

„Merka“ już była skończona. Syndyk Riano narzekał na gorąco, ocierając chustką w duże kraty pot z czoła. Proboszcz patrzał na zegarek; był głodny i z przyjemnością myślał o sutym obiedzie, zazwyczaj dawanym przez markiza co roku z okazyi „merki“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) Żelazo, na którem wybito stempel.

KRONIKA

Lwów, 4 marca.

— Objad. U JE. Pana Prezydenta wyższego sądu krajowego i Pani Tchorznickiej, odbył się wczoraj obiad, na który otrzymali zaproszenie: Najprz. ks. Arcybiskupi Bilczewski i Weber, JE. Pan Namiestnik hr. Piniński i JE. Pan Marszałek krajowy hr. Potocki, Radca Dworu Korn, Wiceprezydent Dylewski, prezes Kraiński, RadcaDworu Laskowski, dyrektor Domaszewski, prezydent miasta dr. Małachowski, prezydent Izby adwokatów Max, radca wyższego sądu Misiński, prof. Uniw. Balasits, Balcer i Till, pp. Kazimierz i Władysław Wiktorowie.

— Mianowanie. Wydział krajowy zamianował Tadeusza Filippiego adjunktem administracyjnym, pozostawiając go nadal w biurze kolejowem.

— Z Uniwersytetu. Jan Zenon Puzdrowski, rodem z Bilcza Wolicy w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— Z Towarzystwa prawniczego lwowskiego. W piątek dnia 6 bm. o godzinie pół do 7 wieczorem odbędzie się w lokalu towarzystwa (ulica Karola Ludwika l. 3), wykład dr. Józefa Buzeka „O emigracyi z Galicyi i innych ziem Polski", Część I. historya, przyczyny i skutki.

— Z Politechniki. P. Józef Rams rodem ze Starego Sącza, złożył na wydziale inżynieryi tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— Towarzystwo politechniczne we Lwowie ogłasza, że w jego łonie ukonstytuowała się „specyalna komisya dla budowy dróg wodnych w Galicyi". — Interesujący się tą sprawą mogą zasięgnąć o niej bliższych wiadomości w biurze Tow. Politechnicznego we Lwowie, ul. Chorążczyzna l. 17.

— Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi dyskusya nad sprawozdaniem komisyi lustracyjnej.

— Nowy kontrakt o teatr miejski. Dzienniki miejscowe donoszą: Odbyło się posiedzenie pełnej komisyi teatralnej, celem zastanowienia się nad projektem nowego układu z dyrektorem Pawlikowskim co do dalszego prowadzenia teatru. Obecnymi byli wszyscy członkowie komisyi, a więc: pp. Małachowski, Michalski, Ciuchciński, Gerstman, Gryziecki, Loewenstein, Maryański, Radziszewski, Rawski, Rutowski, radca Wydziału krajowego Wereszczyński, dyrektor Pawlikowski, tudzież trzej reprezentanci magistratu i buchalteryi teatralnej. Komisya aprobowała po trzygodzinnej dyskusyi w zupełności zawarty między subkomitetem i p. dyr. Pawlikowskim układ, którego treść następująca:

1. Zaległość p. Pawlikowskiego umarza się — w zamian za to otrzymuje gmina na własność dekoracye i garderobę, sprawioną przez p. Pawlikowskiego w ubiegłem trzechleciu we Lwowie, tudzież cały t. zw. inwentarz krakowski;

2. na przyszłość zawiera się kontrakt o dzierżawę gmachu teatralnego, a nie kontrakt spółki gminy z dyrektorem;

3. czynsz roczny — przeznaczony wyłącznie do uznania prawa własności gminy do gmachu wynosić będzie 2.400 koron rocznie;

4. koszt oświetlenia elektrycznego zniżony zostanie p. Pawlikowskiemu o połowę, t. j. 3.5 halerzy za kilowat-godzinę; podobnież zredukowana będzie opłata za wodę do minimalnej kwoty 600 kor., zamiast dotychczasowych 6.000. Ponadto umówione zostaną inne drobniejsze szczegóły ułatwienia.

Powyższe wnioski muszą być niebawem przedłożone Radzie miejskiej do aprobaty, albowiem wpłyną one w pierwszej linii na budżet tegoroczny, do którego wstawiono — jak dawniej — 50.000 koron jako dochód z teatru; kwota ta jednak nie wpłynie wobec powyżej podanego projektu układu, więc musiałaby być wykreśloną. Co się tyczy samego układu, to dla wprowadzenia go w życie, będzie zawarty nowy kontrakt z terminem obowiązującym od 1 września 1903 r. Faza ostatnia tej sprawy rozegra się na pełnem posiedzeniu Rady miejskiej.

* * *

Wobec ogłoszonej w jednym z dzienników lwowskich pogłoski, jakoby p. Tadeusz Pawlikowski pozostawał w spółce z dwoma członkami Rady miejskiej, dyrektor teatru wystosował do P. Prezydenta miasta dr. Godzimira Małachowskiego list, w którym kategorycznie zaprzecza, jakoby miał jakichkolwiek spólników czy to z pomiędzy radców miejskich, czy też z po za ich grona.

— W Izbie rękodzielniczej w ratuszu, odbędzie się dnia 8 bm., o godzinie 4 po południu walne zgromadzenie kasy chorych majstrów istniejącej przy stow. przemysłowem krawców i kuśnierzy we Lwowie.

— Dziennika urzędowego c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej nr. 7, wydany dnia 4 marca 1903 r. zawiera: Okólnik c. k. Rady szkolnej krajowej do wszystkich c. k. Rad szkolnych okręgowych w sprawie odbywania nauki szkolnej w czasie silnych mrozów. — Wiadomości osobiste. Organizacya szkół. Przybory naukowe. Konkursa. Ogłoszenia.

— Wspólne walne zgromadzenie budowniczych, majstrów murarskich, ciesielskich i kamieniarskich, oraz delegatów towarzyszy odbędzie się 6 bm., o godzinie 5 po południu w sali posiedzeń rady miejskiej.

— Z prasy. Najstarsza gazeta niemiecka *Frankfurter Journal* założona w r. 1639, przestała wychodzić.

— Na gimnazyum polskie w Cieszynie uchwaliła rada m. Przemyśla udzielić zasiłku w kwocie 400 kor.

△ Zamach morderczy. Wczoraj po godzinie 7 wieczorem rozeszła się nagle we Lwowie pogłoska, że na folwarku PP. Benedyktynek ormiańskich w Pasiekach łyczakowskich rozegrała się straszna w swych skutkach tragedya. Podawano sobie mianowicie z ust do ust wiadomość, że tamtejszy strażnik leśny czterema wystrzałami z dubeltówki położył trupem na miejscu dwóch ludzi, dwóch innych zaś tak ciężko zranił, że mała jest tylko nadzieja utrzymania ich przy życiu.

Wiadomość ta jednak okazała się w nieznacznej tylko części prawdziwą — wydmuchaną zaś została do tak tragicznych rozmiarów, dzięki tylko zbytniej ruchliwości warg i języka lwowskich kumoszek, fabrykujących „na poczekaniu" straszne brukowe wiadomości na zebraniach towarzyskich w podmiejskich szynkowniach i w kasynie „pod gołem niebem" u wylotu ulicy Ruskiej i Rynku.

Według bowiem zaczerpniętych przez naszego sprawozdawcę informacyj, „straszna" ta tragedya w odmiennem nieco przedstawia się świetle.

Dwudziestosiedmioletni Grzegorz Czemeryński, strażnik leśny na folwarku PP. Benedyktynek ormiańskich w Pasiekach łyczakowskich, powracając wczoraj po godzinie 2 po południu ze Lwowa do domu, spotkał w ulicy Pijarów dziewięciu nieznanych sobie „obywateli" lwowskich, który towarzysząc mu w dalszej drodze za rogatkę łyczakowską, zaciągnęli go wreszcie do jednego ze znajdujących się tam szynków.

Tu nieznajomi kazali stawiać Czemeryńskiemu obfity napitek a gdy wreszcie on po dłuższych libacyach widząc pustkę w kieszeni, wyraził „przygodnym" przyjaciołom zamiar pożegnania tak „miłego" mu towarzystwa, zebrani przybrawszy groźną postawę, zagrozili mu pobiciem. Ratując swą skórę i kości, rad nie rad, wyciągnął Czemeryński w końcu z kieszeni kamizelki „pamiątkową cebulę" i składając swój skarb w ręce jednego z obecnych, zaniósł jedyną do nich tylko prośbę, by „à conto" tego „dzygareczka" wypili „za jego zdrowie" jeszcze po parę kieliszków.

Uczestnicy „przymusowej fundy" z uznaniem przyjęli ten okup, poczem Czemeryński zadowolony, że sprawę tak „gładko" zdołał załatwić, opuścił towarzyszy zabawy z zamiarem udania się do domu.

Wychodząc jednak z szynku, spotkał na drodze gumiennego folwarcznego Dymitra Fiałkowskiego i zarobnika Piotra Hawryszkę, którym opowiedziawszy z najdrobniejszymi szczegółami o wypadku, ruszył linią akcyzową w dalszą drogę, by przez las dostać się do domu. Za nim podążyli Fiałkowski i Hawryszko a niebawem przyłączył się do nich jeden z nieznanych Czemeryńskiemu ludzi, których pozostawił w szynku. W drodze jednak zauważył Czemeryński, że Fiałkowski w tajemniczy sposób „porozumiewa się oczami" z Hawryszką i nieznajomym mężczyzną. Sądząc, że Fiałkowski knuje coś złego przeciwko niemu, zwłaszcza, że od dłuższego czasu był z sobą „na wojennej stopie", „wziął nogi za pas" i uciekł przed nimi w kierunku folwarku.

W niespełna pół godziny przybył na folwark Fiałkowski w towarzystwie Hawryszki, kazał wywołać Czemeryńskiego z mieszkania i chciał mu wytłómaczyć, że w lesie „porozumiewał się oczami jedynie z Hawryszką w tym celu, by owego człowieka, który do nich się przyłączył, doprowadzić do folwarku i tam go przytrzymać.

Czemeryński jednak ujrzawszy z daleka przez okno zbliżającego się Fiałkowskiego, wybiegł z mieszkania naprzeciw niego i wśród okrzyku: „miat ja śmiercią ginąć, giń ty"! dobył nagle z kieszeni paltota rewolweru i strzelił dwukrotnie w krótkich odstępach czasu w stronę Fiałkowskiego.

Strzały na szczęście chybiły. Fiałkowski nie namyślając się wiele, skulił się we dwoje i począł uciekać. Czemeryński wystrzelił wtedy za uciekającym po raz trzeci, trafiając go kulą w lewą rękę poniżej łokcia.

Zbroczony krwią padł Fiałkowski na ziemię. Przeniesiono go natychmiast do mieszkania i wezwano pogotowie stacyi ratunkowej, które stwierdziwszy obecność kuli w ciele, opatrzyło na razie ranę.

Niebawem zjawiła się też na miejscu zawiadomiona o wypadku policya, która przyaresztowała Czemeryńskiego i odstawiła go do aresztów policyjnych.

Czemeryński badany przez komisarza policyi, przyznał się do czynu, tłómaczył się jednak tem, że zbrodni dokonał z zemsty, gdyż Fiałkowski niejednokrotnie „chodził za nim po lesie z siekierą".

— Obfite źródło, wydające czystą ropę naftową — jak donoszą do jednego z tutejszych dzienników — wybuchło na gruntach dworskich we wsi Jamielnicy.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę, z powodu próby generalnej z opery Pucciniego „Tosca" przedstawienia nie będzie.

We czwartek po raz pierwszy „Tosca", opera w 5 aktach, słowa L. Illihi i G. Giacosy podług dramatu Wiktoryna Sardou, przekład L. G., muzyka G. Pucciniego. Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej, Augusta Dianni, Józefa Szymańskiego i Juliana Jeromina. Nowa i wielka wystawa.

W piątek po raz pierwszy „Markiz de Priola", sztuka w 3 aktach Henryka Lavedana, przełożyła z francuskiego Wanda Nałęczówna. (Grana po raz pierwszy w Paryżu w Comédie Française dnia 7 lutego 1902 r.). W przedstawieniu wystąpią pnie: Bednarzewska, Solska, Stachowiczowa, pp.: Kamiński, Solski, Feldman, Brzozowski, Antoniewski, Stanisławski i Rapiński.

W sobotę po raz drugi „Tosca", opera w 3 aktach G. Pucciniego. Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej, Augusta Dianni, Józefa Szymańskiego i Juliana Jeromina.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Wolny strzelec", opera romantyczna w 3 aktach (5 odsłonach) K. M. Webera.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz dziewiąty „Mieszczanie", sztuka w 4 aktach Maksyma Gorkijego.

W poniedziałek po raz drugi „Markiz de Priola", sztuka w 3 aktach Henryka Lavedana.

We wtorek po raz trzeci „Tosca", opera w 3 aktach G. Pucciniego. Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej, Augusta Dianni, Józefa Szymańskiego i Juliana Jeromina.

Repertuar „Filharmonii" lwowskiej.

We czwartek, 5 marca „Wielki koncert filharmoniczny" ze współudziałem Pabla de Sarasate, skrzypka i Berty Marx-Goldschmidt, pianistki.

Dziś, we środę, staraniem „Bratniej pomocy" słuchaczów Politechniki lwowskiej „Koncert na powiększenie funduszu stypendyjnego im. Mikołaja Kopernika", ze współudziałem Maruszy Czelańskiej, śpiewaczki, i Antoniego Sequard-Rożańskiego, śpiewaka.

W sobotę, 7 marca „Setny koncert" w sezonie 1902/1903.

Raut Panieński panien ekonomek.

Uboga matka z dziecięciem z przedziwnie błagającem spojrzeniem, na okładce wczorajszej Jednodniówki z takim sentymentem i wdziękiem przez p. Marylę Wolską narysowana, może odejść zadowolona, bo jej dziecię ma zapewnioną na czas jakiś strawę i ubranie ciepłe... Panny Ekonomki pamiętały wczoraj o niem i podobnych mu biednych istotach, zaprosiły gości na raut do Kasyna miejskiego, zastawiły suto bufet, pamiętały o szampanie i kwiatach i postarały się o Jednodniówkę wyłącznie piórem niewieściem stworzoną..., I posypały się banknoty i srebrne korony — posypały się dla biednych wydziedziczonych, których są opiekunkami.

Stanisławowa hr. Badeniowa gospodarzyła z niezrównaną gościnnością na tem zebraniu, której dzielnie dopomagała pani Kazimierzowa Laskowska.

Stoły w bufecie uginały się pod półmiskami najwybredniejszych zimnych przekąsek, darami pań, bufet też miał ogromne powodzenie. Nie mniejsze jednak pokarm duchowy, sprzedawany w kszałcie Jednodniówki przez hrabiankę Łubieńską i pannę Marysię Bobrownicką. Rój uroczych pani piękne toalety dam dodawały blasku temu zebraniu, które zaszczycił swą obecnością Pan Namiestnik, Pan Marszałek kraj. z małżonką i gość obcy, który przybył do naszego miasta i przywiózł swój wielki talent w darze ubogim, pani Alicya Barbi (br. Wolff-Strommersee). Wszystkich, którzy byli na raucie, wyliczyć niepodobna, cały tutejszy almanach gotajski trzebaby przepisać. Przybyli wszyscy niosąc swój „obol" w ofierze dla biednych i to towarzyskie zebranie otarło niejedną łzę nędzarzy a biedna matka z okładki Jednodniówki błogosławi te panie i tych panów „bawiących się" w celu przyjścia z pomocą swym bliźnim.

Ktoś z niepoprawnych złośliwych, *un grincheux*, powiedział na raucie że widać, że post, to się zaczynają rekolekcye, *mais n'y croyez pas un mot, pour les gens d' esprit* nie trzeba tańców i widowisk, żeby się zabawić.

Parisette de Léopol.

Gal. Towarzystwo gospodarskie.

Lwów, 4 marca.

Dziś o godzinie 10·45 przed południem, po nabożeństwie odprawionem w kościele archikatedralnym, rozpoczęły się w wielkiej sali ratuszowej obrady trzydziestego ósmego walnego zgromadzenia Rady ogólnej galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, w których bierze udział 126 delegatów i prezesów oddziałów.

Zgromadzenie zaszczycili swą obecnością Ich Ekse. P. Namiestnik Leon hr. Piniński, P. Marszałek krajowy Andrzej hr. Potocki, ks. Arcybiskup dr. Bilczewski, oraz ks. Arcybiskup Teodorowicz.

Jako komisarz rządowy bierze udział w obradach radca Namiestnictwa p. Szeligowski.

Obrady zgromadzenia w obecności prezesa Stanisława hr. Stadnickiego, zagaił wiceprezes Towarzystwa, radca Dworu dr. Tadeusz Pilat. — Przedewszystkiem powitał mowca przybyłych na zgromadzenie ks. Arcybiskupa Bilczewskiego, P. Namiestnika hr. Pinińskiego i P. Marszałka krajowego hr. Potockiego, oraz prezesów i delegatów oddziałów, poczem wspomniał o wniesionych do Rady państwa projektach nowej taryfy cłowej, o ustawie cłowej, ustawie o przymierzu cłowem i handlowem z Węgrami i umowie weterynarskiej, a mających niezmierną doniosłość dla wszystkich stosunków rolnictwa krajowego i wszelkich jego pobocznych gałęzi. Doniosłość tych projektów spowodowała komitet do postawienia referatu o tym przedmiocie na pierwszem miejscu obrad.

W dalszym ciągu podniósł dr. Pilat, że pierwszy raz w Austryi Koła rolnicze powołane zostały przez Rząd w bardzo szerokich rozmiarach do pracy przygotowawczej, powołano mianowicie tak Towarzystwa rolnicze, jak radę rolniczą i jej subkomitety i rozmaitych ekspertów. Wnioski Rady rolniczej, jakkolwiek nie wszystkie, to jednak znaczna ich część ostały się przy następnych naradach w łonie Rządu i przy układach z Węgrami. Mowca spodziewa się, że komitet i jego członkowie, zasiadający w Radzie rolniczej, spełnią także w miarę sił swoich obowiązek pilnowania interesów rolniczych przy sposobności narad nad przygotowaniami do traktatów cłowych, które Rząd zawierać zacznie, gdy będzie miał uchwaloną taryfę cłową. — W pierwszym rzędzie przedstawi komitet swe zapatrywania co do spraw cłowych na podstawie referatu dr. Kozłowskiego Kołu polskiemu.

Następnie wspomniał mowca o sprawie cukrownictwa w naszym kraju, podnosząc przy tej sposobności gorliwą i skuteczną obronę interesów przemysłu krajowego i rolnictwa z nim związanego przez Koło polskie. Dr. Pilat imieniem komitetu poczuwa się do obowiązku złożyć publiczne uznanie i podziękowanie za tę akcyę Kołu polskiemu w Radzie państwa, a w pierwszym rzędzie jego prezesowi, dalej członkowi honorowemu Dawidowi Abrahamowiczowi i ks. Andrzejowi Lubomirskiemu, który odnowił u nas ten ważny dla rolnictwa przemysł.

Z kolei przechodząc do omówienia zeszłorocznego strejku rolniczego, zaznaczył dr. Pilat, że celem jego nie było staranie się o podwyższenie płac dla robotników rolnych, lecz sprowadzenie upadku gospodarstw dworskich przez bojkot ze strony ludności robocze, przez niemożność zebrania ziemiopłodów. Agitacya prowadzona z niezwykłą gwałtownością doprowadziła do zakłócenia bezpieczeństwa publicznego, do gwałtów przeciw osobom i mieniu. Gospodarstwa dworskie mimo to bez znaczniejszych strat zdołały zebrać swe płody, po części dlatego, że akcya na prędce zorganizowana przez grono ludzi dobrej woli potrafiła dostarczyć niezbędnej ilości zamiejscowego robotnika.

Jakkolwiek agitacya na razie przycichła, nie ustała jednak i daje oznaki, że odżyje i znowu zakłócać będzie spokój publiczny i przyprawiać ludność łatwowierną lub steroryzowaną o nieszczęścia i straty.

Komitet Tow. gospod. w skutek tego zwrócił się już zawczasu do swych oddziałów, przestrzegając przed niebezpieczeństwem i wzywając je, aby zainicyowały zaopatrzenie się w czas w robotnika na czas robót polnych i zapewnienie niezbędnej czeladzi gospodarczej. Komitet i wybrana z jego ramienia komisya nie będzie spuszczać z oka tej sprawy, mającej wybitne znaczenie tak gospodarcze jak społeczne. Mowca spodziewa się, że i władze ostrzeżone wypadkami zeszłego lata, zapewnią bezpieczeństwo i spokój oraz nie dozwolą rozpościerać się terroryzmowi i dadzą ochronę pracy i mieniu.

Omawiając następnie działalność komitetu, zaznaczył dr. Pilat, że polega ona na pracach około podniesienia uprawy rolnej i pouczeń rolniczych tudzież na bronieniu interesów mniejszej własności i drobnych rolników. W sprawie robotniczej zajmował i zajmuje komitet stanowisko uwzględniające ogół interesów rolniczych. W skutek tego właśnie musi komitet dbać o to, aby produkcya rolnicza znajdowała należytą ochronę, aby plon jej nie marniał skutkiem teroryzmu nie pozwalającego ludności pracować nawet za sowitą zapłatą, aby ludność ta nie była pozbawioną zarobku właśnie w czasie, kiedy on jest najwyższym i stanowi niezbędne uzupełnienie jej utrzymania na resztę roku. Komitet musi dbać także o to, aby własność rolnicza średnia i większa, która według nauki i doświadczenia jest koniecznem ogniwem w ustroju agrarnym nietylko u nas ale i gdzieindziej, utrzymała się i była przodowniczką postępów gospodarskich tak jak nią jest dzisiaj. Komitet potępia wszelki wyzysk i lichwę i ochraniać ich nigdy nie myśli, ale zgodnie z prawdą, na podstawie skrupulatnie przeprowadzonych obliczeń, skonstatować musi, że koszt zbioru z morga u nas, mimo niższego plonu i niższych cen w ogóle wyżej wypada niż w zachodnich krajach austryackich.

Następnie poświęcił mowca kilka słów gorącego wspomnienia ś. p. Janowi Zakrzewskiemu, inspektorowi chowu bydła. instruktorowi Grzegorzowi Głuchowskiemu oraz członkom komitetu ś. p. Ludwikowi Balickiemu, Karolowi Dzieduszyckiemu, Władysławowi Górskiemu i Janowi Komarnickiemu.

(Pamięć zmarłych uczcili zebrani przez powstanie).

Wspomniawszy w końcu o rezygnacyi Stanisława hr. Stadnickiego, o niemożliwości przyjęcia przez mowcę nadal godności wiceprezesa komitetu i rezygnacyi 15 członków komitetu wniósł w końcu. by zgromadzenie wysłało telegram powitalny do byłego długoletniego prezesa Towarzystwa ks. Adama Sapiehy, bawiącego obecnie we Włoszech.

Wniosek ten przyjęto hucznymi oklaskami.

Z kolei dr. Wł. Kozłowski wygłosił obszerny referat na temat „Ugoda austro-węgierska i konsekwencye, jakie z niej wynikną dla rolnictwa i w ogóle dla kraju naszego“ i zakończył go następującymi wnioskami:

Rada ogólna Tow. gospodarskiego poleca komitetowi Towarzystwa gospodarskiego:

1. przedstawić Rządowi i Kołu polskiemu ciężkie położenie rolnictwa. leśnictwa i przemysłu rolniczego;

2, starać się, ażeby Rząd przy traktatach handlowych zabezpieczył produktom krajowym zbyt na targach środkowej i zachodniej Europy a poszczególnie w rokowaniach o zawarciu traktatu taryfowego z Niemcami uzyskał obniżenie ustanowionych w taryfie cłowej z 25 grudnia 1902 ceł na zboże. słód, strączkowiny, nasiona traw i koniczyny. chmiel, jarzyny, konserwy z jarzyn i owoców, owoce, soki, surowe i obrobione drzewo (progi. deski, forniry), konie, bydło, nierogaciznę, mięso. drób, pierze, zwierzynę, bulion, kiełbasy. szynki, ryby, słoninę, smalec, masło, ser, jaja. miód. wosk. mąkę, oraz na wyroby przemysłu drzewnego;

3. starać się, ażeby c. k. Rząd zawierał traktaty jedynie tylko pod takimi warunkami. które obecnego niekorzystnego stanu wywozu rolniczego co najmniej jeszcze nie pogorszą a w rokowaniach o traktat z państwem niemieckiem oprócz podwyższeń cła dla ziemiopłodów w §. 1 ustawy z 25 grudnia 1902 wyszczególnionych nie dopuszczał do żadnych innych.

4. starać się, ażeby c. k. Rząd skłonił Rząd niemiecki do ścisłego wykonania zawartej w r. 1892 konwencyi weterynaryjnej z r. 1892 i ażeby w chwili zawarcia nowej konwencyi pozyskał pewne rękojmie ścisłego jej wykonania:

5. ażeby w razie zawarcia traktatu z Rumunią Rząd interesów rolnictwa i przemysłu rolniczego pod żadnym warunkiem nie poświęcał, a przedewszystkiem nietylko utrzymał w mocy i ściśle wykonywał obecne weterynarsko - policyjne zarządzenia w celu ochrony przed zawleczeniem zarazy bydlęcej z Rossyi i Rumunii, ale przy zawarciu nowych konwencyj weterynaryjnych przepisy weterynarsko-policyjne chroniące naszą produkcyę bydła przed zawleczeniem zarazy obostrzył;

6. ażeby c. k. Rząd wypowiedział traktat handlowy z Serbią, a przy rokowaniach o zawarcie traktatów handlowych z Rossyą i państwami bałkańskiemi cła na płody rolnictwa i przemysłu rolniczego w wysokości w projekcie taryfy cłowej z dnia 25 stycznia 1903 utrzymał i ażeby pod żadnym warunkiem nie przyznawał Serbii żadnych wyjątkowych ulg cłowych dla zboża:

7. starać się, ażeby ceny przewozu naszych producentów rolniczych przy wywozie za granicę Monarchii zniżył do poziomu taryf transytowych, przyznanych produktom rolniczym rossyjskim;

8, starać się, ażeby c. k. Rząd zniósł wszelkie zniżenia taryfowe przyznane dla przywozu t. j. importu produktów zagranicznych.

Po przemówieniach pp. Paygerta, Adolfa Cieńskiego i Fedorowicza, wszystkie powyższe wnioski uchwalono.

Następnie zarządził przewodniczący zgromadzenia wybór prezesa Towarzystwa.

Ks. Baczyński (Rusin) zażądał jednak, aby wybór ten odroczono do popołudnia, a naprzód przeprowadzono dyskusyę nad czynnością oddziałów Towarzystwa. — Mowca bowiem z kursujących na zgromadzeniu list widzi kandydaturę na prezesa dr. Kozłowskiego, który prowadzi „jakąś organizacyę polityczną w kraju“, co wywołuje niepokój i pewne zdenerwowanie.

Przewodniczący przerwał mowcy, prosząc go, aby nie wprowadzał kwestyi, które tu nie należą (Brawa). Jeżeli ks. Baczyński mówi o nerwowości, to niechaj się z nią tutaj liczy (Długotrwające oklaski).

Zgromadzenie ogromną większością głosów odrzuciło wniosek ks. Baczyńskiego i przystąpiło do wyboru prezesa.

Prezesem Towarzystwa na 110 głosujących wybrany został 104 głosami dr. Włodzimierz Kozłowski.

Wybór ten powitano długotrwałymi oklaskami.

Dr. Kozłowski zabrawszy głos, podziękował w serdecznych słowach zgromadzonym za wybór, zapewniając, że gorliwością i pracą starać się będzie wywdzięczyć za zaufanie.

W końcu dokonano jeszcze wyboru trzech wiceprezesów Towarzystwa. Wybrani zostali pp. Stanisław Brykczyński, Artur Cielecki i Jan Vivien.

Na tem o godzinie 2 po południu odroczył przewodniczący dalsze obrady do godziny 5 po południu.

OSTATNIA POCZTA

Do parlamentu w Wiedniu przybyła wczoraj deputacya miast z burmistrzem Rzeszowa p. Jabłońskim na czele w sprawie ustawy przeciw opilstwu. a mianowicie, aby zatrzymano bez zmiany §. 2 tej ustawy. Deputacya prowadzona przez pos. Greka udała się najpierw do p. Abrahamowicza, potem zaś do p. Jaworskiego i do PP. Ministrów.

Przybyła także deputacya praktykantów podatkowych z całej Austryi, która domaga się dla praktykantów podatkowych adjutum 600 koron, po dwu latach 800 koron, po czterech latach 1000 koron, a po pięciu latach mianowania ich prowizorycznymi adjunktami. Deputacya była u prezesów wszystkich klubów.

W sprawie runu na czeską Kasę oszczędności w Pradze donoszą, że policya przesłuchała już kilkaset osób celem wyśledzenia rozszerzających niepokojące pogłoski. Uwięziono żonę pewnego bednarza — analfabetkę — która już dnia 19 lutego opowiadała na przedmieściach, że z Kasą oszczędności sprawa źle stoi i że ludzie powinni wymawiać wkładki. Oddział złożony z 200 policyantów pieszych i 20 konnych utrzymuje przed Kasą porządek. Silne oddziały policyi stoją w rezerwie.

W kołach niemieckich w Chebie wyrażono zdanie, iż na postępowanie Czechów w obec praskiej Kasy oszczędności należałoby odpowiedzieć wypowiedzeniem niemieckich kapitałów, złożonych w czeskich Kasach oszczędności.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 4 marca. Posiedzenie otwarto o 12 w południe. Poseł Oflermann, który po raz pierwszy pojawił się w izbie, złożył ślubowanie poselskie. Między wniesionemi interpelacyami znajduje się interpelacya p. Daszyńskiego i tow. do p. Ministra obrony krajowej, tej mniej więcej treści: W dziennikach wiedeńskich ogłosił adwokat wiedeński dr. Bachrach oświadczenie, że książę Filip Koburski twierdzi, jakoby mu wcale nie było wiadomem o doniesieniu lub jakimkolwiek protokole, w którym były porucznik Mattasich-Keglevich był poczynił zeznania, przytoczone przez Daszyńskiego w izbie posłów dnia 19 stycznia b. r. Interpelanci zaznaczają, że nie ulega kwestyi istnienie tego protokołu: Protokół ten w roku 1899 wobec osobistości wojskowych podpisano i wysłano do b. ministra wojny do Wiednia. Czy fakty w protokole podane są słuszne czy nie, trudno przesądzać według norm i zapatrywań obowiązujących w armii. Kompetentną jest w takich wypadkach wojskowa rada honorowa. Ponieważ konieczne jest wyświetlenie całej sprawy, interpelanci zapytują: Czy p. Minister jest gotów poczynić poszukiwania zagubionego protokołu i wyśledzić, jakim sposobem protokół, który przeciw czynnemu oficerowi w tak jasnej formie i tak ciężkie podnosi zarzuty, nie przyszedł pod kompetencyę rady honorowej? Czy p. minister gotów naprawić to zaniedbanie i powołać wojskową radę honorową, któraby pociągnęła ks. Koburskiego do usprawiedliwienia się?

Prezes gabinetu dr. Koerber przemówił następnie w te mniej więcej słowa: Pp. Breiter i tow. wnieśli do mnie wczoraj interpelacyę, której przedmiotem jest oświadczenie ministra wojny w sprawie zachowania się komendanta X korpusu generała broni Galgotyego, wobec podniesionych przeciwko niemu w tej Izbie tak ciężkich zarzutów co do wykonywania przez niego komendy.

Nie wchodząc w argumenty, jakimi panowie interpelanci chcieliby usprawiedliwić formę, w której niestety zbyt często w tej Izbie krytykowane są osoby i fakta, chcę tylko stwierdzić, że dotychczasowe milczenie gen. Galgotzyego wobec tych zarzutów odpowiada kompletnie jego wojskowemu stanowisku i nie ma państwa w Europie, w którem by możliwe było inne zachowanie się wojskowego w podobnym wypadku. Niemożna się dziwić, jeśli komendant korpusu także wobec ponownego oświadczenia p. Pernerstorfera stoi na ten samem stanowisku i jeśli Minister wojny, któremu wolno w sposób, jaki uzna za stosowny, złożyć oświadczenie o swym podwładnym, na to się zgadza. Mówić o jakimkolwiek „braku zastanowienia“ u Ministra wojny, ponieważ stosownie do obowiązku ujmuje się w stanowczy sposób za podwładnym, uważa P. Prezydent Ministrów za zupełnie niedopuszczalne i wyraz ten z całą stanowczością odpiera, tembardziej, że prezydyum wysokiej Izby samo uznało za właściwe skarcić osobiste uwagi, dotyczące gen. Galgotzyego. Co się tyczy pytań, zawartych we wspomnianej interpelacyi, zauważa P. Prezydent Ministrów, że na drugie pytanie odpowie P. Minister obrony krajowej i da wyczerpujące wyjaśnienia na wszystkie przeciw gen. Galgotzyemu podniesione zarzuty. Na trzecie pytanie co do strzeżenia godności parlamentu, odpowiada mowca, że on i jego koledzy godności tej — o ile to leży w zakresie ich działania — każdego czasu stanowczo przestrzegali i będą przestrzegać. Jednakże, o ile godność ta zawisłą jest od wydarzeń w Izbie, to wszelki wpływ nasz odpada i w tej mierze jeden poseł może więcej uczynić niż cały Rząd.

Zabrał głos P. Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb.

Wiedeń, 4 marca. Komisya socyalno-polityczna Izby deputowanych odbyła wczoraj posiedzenie, na którem ukończono dyskusyę nad ustawą w sprawie zmiany postanowień o odpoczynku niedzielnym i świątecznym i przyjęto przedłożenie rządowe z nieznacznemi zmianami. — Po referacie p. Roszkowskiego przyjęto bez zmiany przedłożenie o ochronie znaku Czerwonego Krzyża.

Kraków, 4 marca. *(Tel. pryw.)*. Dr. Stanisław Biesiadecki. prezes Towarzystwa dobroczynności otrzymał od Ojca św. złoty Krzyż zasługi *pro Ecclesia et Pontifice*.

Kraków, 4 marca. *(Tel. prywatny)*. W sprawie żywcem zakopanego 7-letniego dziewczęcia przez własną matkę Bronisławę Lembasową, udała się onegdaj z Krakowa na miejsce zbrodni sądowa komisya. Komisya zabrała matkę, która na gruntach wsi Prusy wskazała miejsce. Istotnie znaleziono tam dziewczynkę w ubraniu, zasypaną piaskiem. Matka podała, że spostrzegłszy dołek, pozostawiony przez włościan, kopiących kwiaty, włożyła weń dziecko, które było chore, anemiczne i zasypała je piaskiem. Lekarze sądowi dokonali sekcyi, stwierdzając, że dziecię zmarło w skutek uduszenia. spowodowanego przysypaniem ziemią. Lembasowa była już raz karaną 5-miesięcznem więzieniem za pastwienie się nad dzieckiem.

Wiedeń, 4 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zatwierdził ponowny wybór dr. Stanisława hr. Tarnowskiego na prezesa Akademii umiejętności w Krakowie, a dr. Stanisława Smolkę na generalnego sekretarza.

Wiedeń, 4 marca. P. Prezes gabinetu jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zamianował starszymi naczelnikami kancelaryjnymi starszego oficyała Aloizego Kohla z Buska dla Złoczowa i naczelnika kancelaryjnego Edwarda Truczkę ze Stryja dla Sanoka.

Wiedeń, 4 marca. W skład deputacyi którą Koło Polskie wysyła do Pragi na pogrzeb ś. p. dr. Riegera wchodzą pp. Dawid Abrahamowicz, Dulęba, Danielak, Górski i Garapich.

Wiedeń, 4 marca. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem ks. Auersperga doroczne posiedzenie c. k. Towarzystwa rolniczego, na które przybyli zastępcy Ministerstwa rolnictwa, dolno-austryackiego Namiestnictwa, Wydziału krajowego, Izby handlowej oraz delegaci Towarzystw rolniczych, między temi krakowskiego i lwowskiego. — Uchwalono utworzyć organizacyę, którejby powierzono zastępstwo interesów agrarno-politycznych poszczególnych okręgów.

Praga, 4 marca. Z Budapesztu otrzymał syn ś. p. Riegera, od generał-adjutanta hr. Paara depeszę, zawierającą wyrazy współczucia od Monarchy.

Berlin, 4 marca. Parlament uchwalił fundusz państwowy na inwalidów. P. Thielmann przemawiając w tej sprawie, wywołał w Izbie wielką wesołość, twierdzeniem, że Austrya i Francya znane są z tego, że potrafią z płacących podatki, jak najwięcej wyciągnąć. Następnie przystąpił parlament do obrad nad etatem kolejowym.

Sofia, 4 marca. Gazeta urzędowa *Bulgaria* wyraża swe zadowolenie z przedłożonego projektu reform, ponieważ nie zajmuje się rozwiązaniem wielkiej kwestyi wschodniej, lecz dąży do poprawy bytu Macedończyków.

Rząd bułgarski skonfiskował u Macedończyków 200 karabinów.

Paryż, 4 marca. Jest nadzieja, że Izba dep.z końcem tego tygodnia upora się z budżetem, by zapobiedz nowemu uchwalaniu prowizoryum budżetowego.

Minister skarbu, Rouvier, zawiadomił Izbę, iż rozpoczęta dnia 1 marca emisya 100 milionów obligacyj już została ukończona.

Paryż, 4 marca. Izba deputowanych przyjęła szereg artykułów ustawy finansowej. Dłuższa dyskusya toczyła się nad przedłożeniem rządowem, włączającem do ustawy finansowej sprawę zaopatrzenia górników na starość. Wnioski odrębnego traktowania tego przedłożenia odrzucono.

Paryż, 4 marca. Senat odrzucił na wniosek ministra skarbu Rouviera uchwaloną przez Izbę dep. ustawę w sprawie podwyższenia pensyi wdów i sierót po urzędnikach, którzy zginęli podczas katastrofy na Martynice.

Paryż, 4 marca. Depesze z La Rochelle, Brest i Bordeaux donoszą o silnych burzach, które w niektórych okolicach miały charakter cyklonu. Orkan, który szalał wraz z deszczem i gradem, wyrządził znaczne szkody, poobalał mnóstwo kominów, pozrywał druty telegraficzne i telefoniczne,

Londyn, 4 marca. W Izbie gmin postawił konserwatysta Hult rezolucyę, wzywającą rząd, aby ze względu na przestarzałą organizacyę urzędu handlowego, utworzone było ministerstwo handlu. Kanclerz skarbu oświadczył, że kwestya ta będzie przedmiotem dochodzeń.

Nowy Jork, 4 marca. W fabryce cementu w New Village nastąpiła wczoraj eksplozya wskutek zapalenia się gazów. Znaczna część fabryk zniszczona. Pięć osób zginęło na miejscu, około 30 jest ciężko ranionych.

Caracas, 4 marca. Rząd angielski zwrócił okręty wenezuelskie, zabrane przez Anglię podczas blokady Wenezueli.

Caracas, 4 marca. *Biuro Reutera* donosi, że wojsko rządowe opuściło miasta Barcelonę i Carupanu, a zajęli je powstańcy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 marca 1903. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 683·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 739·—, Akcye Anglobanku 276·—, Akcye Unionbanku 539·25, Akcye Länderbanku 412·—, Akcye Bankvereinu 483·—, Akc. Bodencredit 957·—, Akcye galic. Banku hipotecznego 540·—, Akcye kolei państwowych 687·25, Akcye kolei Południowej 52·—, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 449·60, Akcye kolei Północnej 5500·—, Akcye kolei czerniowieckiej 583·—, Akcye Alpiny 385·—, Akcye Rima Muranyi 480·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1640·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye Tureckie tytoniowe 344·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 99·20, Renta majowa 100·55, Austryacka Renta koronowa 101·—, Węgierska Renta koron. 99·50, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 103·25, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·05 4, i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·65, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 111·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·80, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99·90, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97·—, Losy tureckie 117·25, Marki 117·07, Ruble 253·75.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przedmioty z wszelkich metali jak złota, srebra, niklu, mosiądzu i miedzi odnawia się czyszcząc je ekstraktem „GLOBUS". Preparat ten wynalezionym został przed 10 laty przez znanego fabrykanta F. Schulza w Lipsku, obecnie właściciela drugiej już fabryki w Chlebie. Zaleta która podnosi istotnie wartość tego środka jest ta, że metale przy czyszczeniu nie rysują się lecz nabierają czysty lustrzany połysk. Ekstrakt „GLOBUS" wytworzonym jest z najczyściejszej kredy namułowej co już przemawia za jego doskonałością a w dalszym ciągu i za rozpowszechnieniem. Codzienny wytwór tegoż preparatu wzmógł się obecnie na 200.000 pudełek, które bywają eksportowane do wszystkich części świata.

O rozmiarze przedsiębiorstwa Szan. Czytelnicy wyrobią sobie pojęcie jeżeli zaznaczymy, że firma rozporządza kapitałem 6 milionów koron, zatrudnia w swej fabryce z górą 500 robotników i 50 pracowników handlowych i technicznych. Posiada również prócz własnej blacharni, fabrykę pudełek kartonowych, jakoteż własną stolarnię. Srodek ten doskonały nagrodzony na wystawie paryskiej z r. 1900 znalazł też licznych naśladowców. Dla informacyi kupujących podajemy iż każde pudełko zaopatrzone jest napisem „GLOBUS-PUTZ-EKSTRAKT" na poprzecznie drukowanym pasku czerwonym. Pudełka są w cenie 10, 16 i 30 hal.

Jako dobrą i pewną lokacyę

polecamy

4% Listy hipoteczne koronowe,
4½% Listy hipoteczne,
5% Listy hipoteczne premiowane,
4% Listy Tow. kred. ziemskiego,
4½% Listy Banku krajowego,
4% Listy Banku krajowego,
5% Obligacye kumunalne Banku kraj.
4% Pożyczkę krajową,
4% Gal. Obligacye propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy

Akcye gal. Towarzystwa elektrycznego

Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. gal. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4. marca 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. H. hr. Lubomirski z Rozwadowa, St. hr. Lubomirski z Równego, P. hr. Czosnowski z Podola rossysk., W. hr. Dzieduszycki z Jezupola.

HOTEL IMPERIAL.

PP W. ks. Gedroyc z Mostów małych, A. hr. Potocki z Ossowiec, D. hr. Potocki z Bobrownik, S. hr. Jabłonowski z Popowiec.

HOTEL EUROPEJSKI.

P. K. hr. Krusenstern z Niemirowa

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1902 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg posp. (o godzinie)	Pociąg osob. (o godzinie)	przyjeżdża do Lwowa [dworzec główny]
12 15	—	Z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Valeputny i Suczawy.
2·31	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego
—	3·35	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6 10	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·20	Z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Körözmezö (od 13 7 do 31 8 wł. co niedzieli i święta), Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·50	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
—	7·45	Z Janowa.
—	8·00	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	8·10	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	8·15	Z Rawy ruskiej i Sokala.
—	8·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Stróża, Orłowa (od 1/5 do 30/9 wł.), Mezö Laborcz (Pesztu).
—	10 25	Z Rzeszowa, Lubaczowa.
—	11 55	Z Stanisławowa, Potutor, Köresmezö.
—	1·10	Z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia.
—	1 23	Z Janowa.
1 35	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1·45	—	Z Ickan (Jass, Bukaresztu) Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.
2 35	—	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), **Brodów,** Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	3·14	Z Brzuchowic (od 15 5 do 14,9 włącznie w niedziele i święta).
—	4·40	Z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9, Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	5·35	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	Z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
—	5 50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	6 00	Z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
—	8·04	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14 9 włącznie).
8·40	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25 6 do 15,9, Nowego Sącza. Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza
—	9 12	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9 20	Z Ickan (Bukaresztu), Husiatyna, Köresmezö, Potutor, Nowosielicy, Valeputny, Suczawy.
—	9·25	Z Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	9·32	Z Szczerca (od 1,6 do 15/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka.
—	10·03	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).
—	10 20	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.
—	10 50	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia.

Na dworzec Podzamcze.

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	3·1[illegible]	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa
—	7·40	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·20	—	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	5·11	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa) Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów.
—	10 02	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Brodów, Zaleszczyk. Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna

Pociąg posp. (o godzinie)	Pociąg osob. (o godzinie)	odjeżdża ze Lwowa [z dworca głównego]
12·45	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego p. Rzeszów, Orłowa.
2·51	—	Do Ickan (Jass, Bukaresztu, Constanc.), Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Słob. rung., Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Borodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	4·15	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima
—	5·50	Do Brzuchowic, (od 15/5 do 14/9 włącznie codziennie).
—	6 25	Do Ickan, (Jass, Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	6 30	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	6·35	Do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
8 30	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Orłowa
—	8·40	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła.
—	9·00	Do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza
—	9 15	Do Janowa.
—	9 50	Do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10 30	Do Czerniowiec, Potutor, Nowosielicy.
—	10·40	Do Tarnopola, Potutor
—	1·25	Do Janowa (od 1/5 do 15 9 włącznie w niedziele i święta).
1 55	—	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa
—	2.00	Do Szczerca (od 1/6 do 15/9 w niedzielę i święta).
—	2 15	Do Brzuchowic (od 15,5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta)
2·40	—	Do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö.
2 55	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, Nowego Sącza, Lubaczowa.
—	3 05	Do Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie). Stryja, Chyrowa, Borysławia,
—	3.15	Do Janowa (od 1/5 do 30/9)
—	3 26	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14 9 włącznie).
—	3 30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Lubaczowa.
—	6 10	Do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·20	Do Krakowa,)Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy.) Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), N. Sącza, Orłowa od 1/5 do 30/9), Oświęcima.
—	6·30	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 wł. w dnie powszednie, od 16 9 do 30 4 wł. codziennie).
—	6·35	Do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·10	Do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·16	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14 9 wł. w niedziele i święta)
—	8·25	Do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.)
—	9 00	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10 05	Do Janowa (od 1 5 do 15 9 wł. w niedziele i święta).
—	10·30	Do Ickan, Czortkowa, Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Brodiny, Suczawy.
—	11·00	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·10	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Iwania pusteg, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

z dworca „Podzamcze"

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·43	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	10·57	Do Tarnopola, Potutor
2 09		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
	9·20	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
	11·32	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 4. marca 1903.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą waluta koron. K.	h.	żądają waluta koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	280	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	580	—	587	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor,				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	—	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	—	—	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97	50	98	20
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	102	25	102	95
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	—	99	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	20	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98	40	—	—
4% los. w 56 lat	97	50	98	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	40	100	10
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	50	—	
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	40	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	102	—	—	—
„ „ „ 4% (4 em.)	98	70	99	40
Kol. lokalne ditto 4% po 200 kor.	98	70	99	40
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	—	99	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	50	—	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	50	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	73	—	78	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	116	80	117	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3. marca 1903.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100.55	100.75
luty-sierpień	100.55	100.75
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	100.55	100.75
kwiecień-październik	100.55	100.75
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	178.—	188.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	154.30	155.30
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	185.—	187.—
„ „ 1864 po 100 zł.	245.—	249.—
„ „ 1864 po 50 zł.	245.—	249.—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	304.—	305.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.10	121.30
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	101.30	101.50
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.50	101.40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.20	—.—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	520.—	524.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	129.20	130.20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.10	101.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.15	101.15
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	115.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100.60	101 60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.80	101.80
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100.35	101.35
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.—	101.—
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.—	100.80
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	120.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	121.45	121 65
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	99.60	99.80
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	159.—	160.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	200.—	202.50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	200.—	202.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	99.25	100.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	99.20	100.20
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	280.—	284.—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	108.75	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99.50	100.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	104.40	—.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99.30	100.30
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.30	100.30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96.50	97.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	88.50	90.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.25	100.25
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	263.—	271.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	265.—	267.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	106.25	107.25
„ „ „ „ los 4 pr.	98.50	99.50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.	112.—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101.10	102.—
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	97.75	98.75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.45	98 45
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99.—	99.75
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	102.75	103 75
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103.—	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	102.—	103.—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99.—	99.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.90	101.90
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	100.90	101.90
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	109.50	110.30
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116.50	117.30
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.—	101.90
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.—	101.90
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.—	101.80
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.—	101.90
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	94.—	95.—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.50	100.40
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110.35	111.35
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110.35	111.35
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.50	100.50
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) [illegible]	—.—	—.—
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	[illegible]	436.—
Clary 40 zł. mk.	[illegible]	130.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	[illegible]	89.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	[illegible]	76.50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	[illegible]	77.—
Palffy 40 zł. mk.	[illegible]	182.25
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	55.25	56.25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28.—	29.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	74.—	76.—
Salma 40 zł. mk.	232.—	237.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	74.—	78.—
St. Genois 40 zł. mk.	260.—	310.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	276.—	277.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2654.—	2660.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	738.—	739.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	529.—	530.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	540.—	540.50
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	270 —	—.—
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	412.25	413.25
„ Austro-węg. 1400 k.	1575.—	1585.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	539.—	551.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	255.50	256.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	256.—	257.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	410.—	420.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	370.—	380.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5500.—	5530.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	584.—	588.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	444.—	445.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	908 —	912.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	715.—	718.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	880.—	890.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	387.75	388.75
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1645.—	1660.—
Schodnicy 500 kor.	553.—	563.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	407.—	411.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.05	117.30
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.15	240.40
Paryż za 100 franków	95.50	95.65
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.10	117.50
Włoskie banki	95.40	95.55
Francuskie banki	95.30	95.45
Szwajcarskie banki	95.30	95.45
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.34	11.38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.09	19.12
20-markówka	23.42	23.50
Rosyjskki półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.07½	117.30
Włoskie banknoty za 100 lir	95.55	95.75
Ruble	2.53	2.53¾

Licytacye.

[1748 1—3]

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ulica Jagiellońska 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12 po południu od 2 do 6, w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Wtorek 10. marca 1903 od 10 do 12 godz. meble, obraz olejny, fortepiany i maszyny do szycia.

Środa 11. marca 1903 od 10 do 12 godz. meble, maszyny do szycia, fortepiany i obrazy olejne.

Czwartek 12. marca 1903 od 10 do 12 godz. meble, lexicon Brockhausa i urządzenie restauracyjne.

Piątek 13. marca 1903 od 10 do 12 godz. meble, fortepiany, kosztowności, perskie dywany i maszyna introligatorska.

Sobota 14. marca 1903 od 3 do 8 godz. tanie meble, bielizna i garderoba.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 1. marca 1903.

L. cz. E. 1811/2 (6) [1713 3—3]

Na żądanie Jana Magnowskiego w Jezupolu, odbędzie się dnia 9. marca 1903 o godz. $10^1/_2$ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya a) całej realności whl. 1111, b) połowy realności whl. 709 ks. gr. gm. Jezupol wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego a to 1 krowy i pary byczków tudzież martwego a to wozu i brony.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to ad a) na kwotę 704 kor., ad b) na kwotę 709 kor., przynależności zaś na 129 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 469 kor. 33 hal., ad b) wraz z przynależytością kwotę 558 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 27. stycznia 1903.

L. cz. E. 1501/2 (9) [1715 3—3]

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem, zastąpionego przez adw. dra Tadeusza Sołowija we Lwowie, odbędzie się dnia 30. marca 1903 przed południem o godzinie 10, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya realności objętej whl. 103 ks. gr. gm. kat. Chrewt, na której znajduje się dom mieszkalny, budynki gospodarcze, oraz grunta o obszarze 15 ha. 83 ar. 51□ m wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych ozdobnych, oparkanienia, studni i z kanału melioracyjnego.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, przyjmuje się we wartości przyjętej przez Bank egzekucyę popierający przy udzieleniu pożyczki w kwocie 400 kor., a przynależności w kwocie 413 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 3255 kor. 72 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego notuje się na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości. Wyznaczając niniejszem powyższy termin licytacyjny odwołuje się edykt licytacyjny w tejże sprawie wyznaczony i ogłoszony tus. edyktem licytacyjnym z dnia 1. lutego 1903 l. cz. E 1501/2 (5).

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Lutowiska, dnia 21. lutego 1903.

L. cz. E. 1298/2 (5) [1701 3—3]

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, odbędzie się dnia 5. marca 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności whl. 1397 ks. gr. gm. Jarosław objętej masy konkursowej Abrahama Pfeffera własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z urządzenia koszar.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 90.000 kor., przynależności zaś na 9015 kor.

Najniższa cena wynosi 49.507 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń. w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, 4. stycznia 1903.

L. cz. E. 999/2 (4) [1670 3—3]

Na żądanie Jonasa Dickera, kupca w Żurawnie, odbędzie się dnia 17. marca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, licytacya realności wyk. hip l. 107 ks. gr. dla gminy katastralnej Sulatycze Hawryły Olszanieckiego własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty mieszkalnej i stajni.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1420 kor., przynależności zaś na 720 kor.

Najniższa cena wynosi 826 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żurawno, dnia 15. lutego 1903.

L. cz. E. 45/1 (102) [1650 3—3]

Zobowiązany Emil Filip 2 im. Jahn.

Tusąd. edykt licytacyjny z dnia 19. stycznia 1903 E. 45/1 (84) uzupełnia się o tyle, że licytacya wyszczególnionych w tym edykcie dóbr Tłumacz, Bortniki, Bortniki część, Słobudka z Jackówką i Łokutkami, Gruszka i Nadorożna z przynależnościami, odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze Nr. 2 w dniach 31. marca 1903 ewentualnie także w dniach 1. i 2. kwietnia 1903 zawsze o godz. 10 rano zgodnie z postanowieniem powołanego edyktu licytacyjnego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 21. lutego 1903.

L. cz. E. 71/2 (4) [1651 3—3]

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez dra Filipa Fruchtmanna adw. w Stryju, odbędzie się dnia 24. marca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 140, licytacya dóbr Krechowice część I. whl. 50 objętych, ks. gr. dla większych posiadłości przy tut. sądzie obwodowym prowadzonych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 132.000 kor., przynależności nie ma żadnych.

Najniższa cena wynosi sumę 88.000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 84.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 30. stycznia 1903.

L. 5824/03. [1678 2—2]

Obwieszczenie.

Ustanowiona obecnie na dworcu kolejowym w Szczakowej trafika tytoniowa będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Trafikę tę wykonywać wolno tylko w dotychczasowem miejscu, lub w domach położonych w najbliższem sąsiedztwie dworca kolejowego w Szczakowej.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki w czasie od 1. stycznia 1902 do 31. grudnia 1902 materyału tytoniowego w wartości 13.037 kor. 50 hal. wynosił 1303 kor. 75 hal.

Trafikantowi dozwala się także sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych.

Wadyum, które ma być złożone wynosi 130 kor.

Oferty mają być wystawione na przepisanym druku i wniesione opieczętowane najdalej do 2. kwietnia 1903 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie.

Bliższe warunki powyższej licytacyi można powziąć z obwieszczenia zamieszczonego w poprzednim numerze „Gazety Lwowskiej".

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 22. lutego 1903.

L. cz. E. 37/2 (23) [1652 2—3]

Na żądanie p. adwokata dra Samuela Pohla, jako wierzyciela przystępującego, odbędzie się dnia 31. marca 1903 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 140, licytacya dóbr Tejsarów część I. Gołuchowszczyzna wyk. hip. l. 102 ks. gr. dla większych posiadłości c. k. sądu obwodowego w Stryju objętych wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 34.000 kor., przynależności zaś na 940 kor.

Najniższa cena wynosi 23.294 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i. t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 84.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 30. stycznia 1903.

L. cz. 88/3 (4) [1708 2—3]

Dnia 26. marca 1903 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 3, sądu tutejszego, licytacya realności objętych wyk. hip. l. 1040 i 1042 ks. gr. gm. kat. Stecowa, z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono a) realność whl. 1040 na 300 kor., b) realność whl. 1042 na 600 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 200 kor., ad b) 400 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa w obec, których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 21. lutego 1903.

L. cz E. 1571/2 (2) [1702 2—3]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie, zastąpionego przez kierownika Filii J. F. Bytomskiego w Jaworznie, odbędzie się dnia 20. marca 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Jaworznie, licytacya całej realności lwh. 13 ks. gr. gm. Dąbrowa.

Realność ta składa się z domu murowanego, papą krytego piątrowego, stajni murowanej z przybudowaną drewutnią i szopą murowaną.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 3650 kor., a mianowicie wartość domu 2500 kor., zaś wartość gruntów 1150 kor.

Najniższa cena wynosi 2433 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jaworzno, dnia 5. lutego 1903.

L cz. E. 500/2 (4) [1739 1—3]

Na żądanie powszechnego zakładu kredytowego w Tarnowie, zastąpionego przez dra A. Salza adw. w Tarnowie, odbędzie się dnia 26. marca 1903 o godz. $9^1/_2$ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 we Frysztaku, licytacya 2/3 części posiadłości whl. 355 i całej whl. 356 gminy Frysztak wraz z przynależnościami, składającemi się z ogródka, szopy i piwnicy.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione wraz z przynależnościami na 1096 kor.

Najniższa cena wynosi 730 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomoś i dokumenta może każdy, mający chęć kupien., przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, dnia 19. lutego 1903.

L. cz. E. XVII. 2221/2 (11) [1749 1—3]

Na żądanie c. k. uprz. gal. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 2. kwietnia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI, licytacya realności pod lk. 223¾ we Lwowie, przy ul. Balonowej l. orj. 14 położonej, whl. 169 III. ks. gr. gm. kat. Lwów obj., wraz z przynależnościami opisanemi w protokole opisania i oszacowania z dnia 26. stycznia 1903 l. cz. E. XVII. 2221/2 (9).

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, składająca się z dwupiątrowego domu czynszowego przy froncie z takim skrzydłem w podwórzu jest oceniona na 46.000 kor., po potrąceniu jednak wartości służebności wedle poz. 139 K. C. na powyższej realności ciążącej na kwotę 908 kor. 31 hal. oszacowanej, przedstawia realność wartość 45.091 kor. 69 hal. Służebność wedle poz. 132 K. C. ciążąca, nie ma żadnego wpływu na wartość powyższej realności. Przynależności zaś na 1278 kor. 62 hal. są ocenione.

Najniższa cena wynosi 23.185 kor. 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVII.

Lwów, dnia 19. lutego 1903.

L. 6934/03 [1731]

OBWIESZCZENIE.

Połączona z kolekturą loteryjną składownia tytoniu w Bochni przy Rynku Nr. 35) będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi. Składownię tę wykonywać wolno tylko w dotychczasowem miejscu lub w domach przy Rynku położonych. Składownia ta ma na razie zaopatrywać w potrzebne materyały tytoniowe 89 trafikantów. W ciągu roku od 1. stycznia 1902 do 31. grudnia 1902 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 144.342 kor. 99 hal.

Zysk składownika od pobieranego dla tej trafiki składu w czasie od 1. stycznia 1902 do 31. grudnia 1902 materyału tytoniowego w wartości 31.043 kor. 50 hal. wynosił 3104 kor. 35 hal.

Wartość materyału stemplowego pobranego w ciągu powyższego okresu rocznego wynosiła 48.510 kor. 75 hal. Od sprzedaży tego materyału stemplowego przyznana prowizya w wysokości ½ procentu od wartości

Za przyjmowanie stawek loteryjnych w połączonej z trafiką składu i kolekturze na ciągnienie loteryjne w Bernie i Lwowie zapewnia się nabywcy stałą prowizyę od stawek w wysokości 2·5 procentów; stawki na te ciągnienia loteryjne wynosiły w ciągu powyższego okresu rocznego razem 13.395 kor. 31 hal.

Odłączenie trafiki składu od kolektury loteryjnej jest niedopuszczalne; obydwa interesa tylko łącznie mogą być objęte i tylko łącznie zaniechane.

Skarb nie ręczy na przyszłość za dochód odpowiadający tym ogłoszonym datom. Trafikant ma pobierać materyał tytoniowy w c. k. Magazynie sprzedaży tytoniu w Tarnowie materyał stemplowy w c. k. głównym Urzędzie podatkowym w Bochni.

Składownik ma ponosić z własnych funduszów wszdlkie wydatki z prowadzeniem składowni i kolektury loteryjnej połączone. Celem zaopatrzenia się w pierwsze zapasy, wyda się temuż na kredyt materyał tytoniowy w wartości 3675 kor. za zupełnem zabezpieczeniem wartości.

Przed objęciem interesu, co nastąpić ma bezzwłocznie po otrzymaniu odnośnego wezwania ma nabywca złożyć kaucyę loteryjną w wysokości 1600 kor., a to albo w gotówce za 3 procentowem oprocentowaniem albo w papierach wartościowych niepodlegających losowaniu i mających bezpieczeństwo pupilarne lub też przez hypotekę realną przedstawiającą zupełne zabezpieczenie. Kaucya ta ma być złożona w ciągu 4 tygodni po otrzymaniu odnośnego zawezwania w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie.

W razie złożenia kaucyi w papierach wartościowych ma właściciel tychże oświadczyć, że zgadza się na to, ażeby wszelkie pretensye skarbu, wynikające z prowadzenia kolektury przez kaucyonanta, lub z poruczonej temuż sprzedaży losów loteryi państwowej na cele dobroczynne, zostały zaspokojone bez interwencyi sądu przez sprzedaż złożonych papierów wartościowym po kursie giełdowym.

Niedotrzymanie termiau do złożenia kaucyi pociąga za sobą ten sam skutek, jak nieobjęcie interesu.

Bliższych wiadomości co do złożenia kaucyi i co do warunków prowadzenia kolektury udzieli c. k. Urząd loteryjny we Lwowie.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla trafikantów tytoniowych.

Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej i u władz skarbowych I. instancyi nabyte, za zwrotem kosztów. W razie żądania prowizyi od składowni należy to wyrazić przez podanie stopy procentowej od wartości sprzedanego materyału tytoniowego. Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej.

Wadyum wynosi 800 kor. i ma być złożone w c. k. gł. Urzędzie podatkowym w Krakowie.

Oferty mają być wystawione na przepisanym druku i wniesione opieczętowane najdalej do 26. marca 1903 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie.

W ofercie należy oprócz wymaganych powołanem rozporządzeniem oświadczeń także podać, czy kompetent jest spokrewniony lub spowinowacony z jakim c. k. urzędnikiem loteryjnym, następnie czy posiada już kolekturę loteryjną, a w danym razie, że zrzeka się tejże na wypadek przyjęcia jego oferty.

Oferty niezawierające zobowiązania się do prowadzenia składowni bez połączenia z innem przedsiębiorstwem, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 27. lutego 1903.

L. cz. E. 1107/2 (4) [1748]

Na żądanie Abrahama Wolfa Schneidra, odbędzie się dnia 26. marca 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Sołotwinie, licytacya realności whl. 432 ks. gr. gm. Sołotwina wraz z przynależnościami, składającemi się z domu.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 800 kor., przynależności zaś na 100 kor.

Najniższa cena wynosi 1066 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu napóźniej przy wyznaczonym terminie, licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sołotwina, dnia 22. lutego 1903.

L. cz. E. 1293 2 (2) [1771]

Dnia 13. marca 1903 o godz. 10 rano, odbędzie się w biurze Nr. 10 sądu tutejszego, licytacya połowy ciała hip. lwh. 107 kg. gk. Mszaniec z przynależnościami.

Połowa powyższej nieruchomości jest ocenioną na 415 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 276 kor. 67 hal.

Wadyum 41 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 9. stycznia 1903.

L. cz. E. 1741/2 (5) [1705]

Na żądanie firmy B. Schönberg et Fränkel w Krakowie, zastąpionej przez adw. dra Wąsikiewicza w Krakowie, odbędzie się dnia 2. kwietnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI., licytacya realności whl. 355 ks. gr. gm. kat. Bełzec objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2545 kor.

Najniższa cena wynosi 1439 kor. 17 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 5. lutego 1903.

L. cz. E. 3657/2 (20) [1736]

Na wniosek kasy oszczędności miasta Tarnopola, zastąpionej przez adw. dra Glogiera, odbędzie się dnia 31. marca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Tarnopolu, licytacya połowy ciała tabularnego whl. 2747 kat. gm. Tarnopol objętego składającego się z parceli bud. lkat. 1689, 1690 i 1688 oraz parc. ogrod. 1039 na których się znajduje dom pod Nr 1022 komórki i altana.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 10.628 kor. 46 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 5631 kor. 73 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 16. lutego 1903.

L. cz. E. 708/00 (22) [1661]

Dnia 3. kwietnia 1903 o godz. 9 rano, odbędzie się w biurze Nr. 10 sądu tutejszego, relicytacya realności lwh. 882 kg. gk. Chorostków.

Nieruchomość ta ocenioną jest na 1000 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 500 kor.

Wadyum 100 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 19. lutego 1903.

L. cz. E 2730/2 (3) [1740]

Dnia 17. marca 1903 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności lwh. 236 ks. gr. gm. kat. Kryg (8 parcel grunt i budowlana z domem), z przynależytością studni.

Nieruchomość powyższa jest ocenioną na 1545 kor. 18 hal. z uwzględnieniem ciężącego na tej realności prawo kopalniane, które jako bezwartościowe zostało uznane, przynależność zaś na 100 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 1096 kor. 79 hal.

Warunki licyt[illegible] odnośne dokumenta można [illegible] niżej wymienionym, w [illegible]

Prawa, [illegible] niniejsza licytacya byłaby [illegible] należy zgłosić do sądu najpó[illegible]nym terminie licytacyjn[illegible]enia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 10. lutego 1903.

Upadłości.

L. cz. S. 1 3 (1) [1686 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zezwolił na otwarcie konkursu do majątku pp. Franciszka i Albina Kunzów właścicieli dóbr Hawrylak i Podwerbce.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego Bernackiego zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dra Haczewskiego w Kołomyi.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 13. marca 1903 o godz 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 62, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 14. kwietnia 1903 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 22. kwietnia 1903 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie podatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Kołomyi lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego: w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 24. lutego 1903.

L. cz. S. 4,3 (1) [1751 1—3]

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku masy spadkowej Samuela Waldmana nieprotokołowanego kupca i właściciela składu futer we Lwowie Rynek 16.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu krajowego Garfeina, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dra Augusta Łozińskiego we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 6. marca 1903 o godzinie 12 w południe w tym sądzie w biurze Nr. 13, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 24. marca 1903 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 27. marca 1903 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 23. lutego 1903.

Konkursa.

Nr. 1086 [1679 2—2]

KONKURS.

Dnia 4. kwietnia 1903 upływa termin do wniesienia podań na posadę dozorcy więźniów IV. klasy płacy przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie wedle konkursu w „Gazecie Lwowskiej" z dnia 3. marca b. r. Nr. 50 rozpisanego.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego dla mężczyzn.

Lwów dnia 28. lutego 1903.

L. 5268 [1727 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela głównego w c. k. męskiem Seminaryum nauczycielskiem w Stanisławowie z kwalifikacyą nauczycielską do szkół rolniczych średnich. Obowiązkiem tego nauczyciela będzie udzielanie nauki gospodarstwa wiejskiego i nauk przyrodniczych w języku wykładowym polskim i ruskim.

Do tej posady przywiązane są pobory i prawo do dodatków pięcioletnich określone ustawą z 19. września 1898 Nr. 174 Dz. p. p.

Podania należycie udokumentowane i zaopatrzone w tabelę stosunków służbowych sporządzoną na przepisanym formularzu (Qualificationstabelle) należy wnosić do c. k. Rady szkolnej krajowej za pośrednictwem władzy przełożonej najpóźniej w terminie do 20. marca 1903.

Kompetenci pragnący, aby lata służby w publicznych szkołach ludowych spędzone, były im na posadzie, o którą się ubiegają, policzone nietylko do ogólnej ilości lat służby, ale także do przyznania dodatków pięcioletnich po myśli §§. 2 i 14, powyższej ustawy, winni w swych podaniach oświadczyć wyraźnie, czy i w jakim zakresie liczą w razie zamianowania na korzyści, które można osiągnąć na podstawie przytoczonych postanowień ustawy.

Podanie zebrane przedłożą Dyrekcye zakładów i c. k. Rady szkolne okręgowe wypełniwszy należycie tabele kwalifikacyjne najpóźniej do dnia 30. marca 1903.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 14. lutego 1903.

Księgi gruntowe.

L. cz. Prez. 1824 [912 3—3]

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie uzupełnia ogłoszony w Gazecie Lwowskiej z dnia 21. września, 5. i 19. października 1902. Edykt I. z 7 września 1902 Prez. 15.485 19 R/2 w ten sposób, że wymieniona w powyższym edykcie pod 1) parcela gruntowa l. k. 2388 ma być dołączona do ciała tabularnego Łukowa księgi gruntowej dla większych posiadłości przy c. k. sądzie obwodowym w Sanoku prowadzonej, oraz że z parcel w ustępie 2) tego edyktu wymienionych ma się utworzyć wykaz tabularny dla majętności rz. kat. probostwa w Haliczu księgi gruntowej dla większych posiadłości c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie.

Lwów, dnia 25. stycznia 1903.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 14/3 (2) [1755]

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzekł, że zamieszczony w Nr. 5 czasopisma „Sądeczanin" z dnia 1. marca 1903 artykuł pod tytułem: „List z powiatu" od „Z naszej strony" do „wart pałac Paca" strona 6 zawiera znamiona występku z §. §. 487, 488, 492 u. k. i art. V. ustawy z dnia 17. grudnia 1862 Dz. p. p. że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 3. marca 1903.

Zl. 46 [1637]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 21. Februar 1903, Pr. 13/3, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Linzer fliegende Blätter" vom 22. Februar 1903 wegen des Gedichtes: „Babel und Bibel" nach §. 122 b. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 23. Februar 1903, Pr. 14/3, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Stilny" vom 21. Februar 1903 wegen der Stellen von „Drzost Rakouská" (am Anfange) bis „nelze popriti" und von „Mladoceská politika" bis „cas nejvyssi" des Artikels; „Prazská korrespondence" nach §§. 300 und 65 a. St. G. verboten.

Das k. k Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 21. Februar 1903, Pr. 8/3, die Weiterverbreitung der Nr. 4 der Zeitschrift; „Unverfälschte deutsche Worte" vom 16. Hornungs 2016 (1903) wegen der Stelle von „Einst hieß es" bis „beliebt zu erhalten" des Artikels; „Der Kaiser von Westleithanien muß, wenn es die Judäo-Madjaren wünschen, nach Ofen-Pest" nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 23. Februar 1903, Pr. IV. 4/3, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Braunauer deutsche Nachrichten" vom 21. Februar 1903 wegen der Stelle von „Vor nicht allzulanger" bis „spielen kann", „die Folgen dieses" bis „blieben nicht aus", „Neben leicht" bis „Garantien zu übernehmen" des Artikels; „Militärische Brutalität" nach Art. IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 47. [1640]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Wr.-Neustadt hat mit dem Erkenntnisse vom 23. Februar 1903, Pr. 2/3, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Deutsche Wacht im Wienerwald" ddo. Baden, 22. Hornungs (Februar) 1903 wegen der Artikel: „Gerichtsbekannt", „Drei angeklagte Christlichsoziale verurteilt", „Der christlich-sozialie Adjunkt" und „Zweierlei Recht' nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 21. Februar 1903, Pr. 4/3, die Weiterverbreitung der Nr. 683 der Zeitschrift: „Il Secolo Illustrato" ddo. Mailand, 15. Februar 1903, wegen des Artikels: „Spigolature nell'archivio del Duomo di Milano" in der Stelle von „Ed eccoci al" bis „al castello" des Bildes auf Seite 53 mit der Aufschrift: „La Commemorazione . . etc." und des Artikels: „La Commemorazione del 6 febbraio 1853 in Milano" nach §§. 65 a. und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 24. Februar 1902, Pr. 15/3, die Beschlagnahme der 3. Auflage der Nr. 8 der Zeitschrift: „Stitny" vom 21. Februar 1903 wegen der Stelle von „Drzost rakouské" bis „Opskujeme" des Artikels; „Prazska korrespondence" nach §. 24 Pr. G. bestätigt.

Das k. k Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 24. Februar 1903, Pr. 6/3, die Weiterverbreitung der Nr. 178 der Zeitschrift: „Novy Vék" vom 9. Jänner 1903 wegen der Notiz: „Cisar . . . . neztrati" nach §. 63 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. VI. 50/3 (1) [1688 2—3]

Przeciw Chaimowi Selingerowi i Krzysztofowi Grudnickiemu których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Izaka Weinerta pozem o wykreślenie z wykazu hip. l. 87 ks. gr. gm. kat. Sambor prawa zastawu dla kwoty 180 złr.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 16. marca 1903 godz. 9 rano w biurze Nr. VI.

Celem strzeżenia praw ich ustanawia się pana Dra Stachury adw. kraj. w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Sambor, dnia 14. lutego 1903.

L. cz. Prez. 105 (11/3) [1733 2—3]

Wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu c. k. kancelistę sądowego p. Jana Markiewicza, ażeby pod rygorem §. 71 ces. pat. z 3. maja 1853 Nr. 81 Dz. u. p. w przeciągu trzech tygodni od daty ogłoszenia niniejszego edyktu do swego miejsca służbowego w Lubaczowie powrócił.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Lubaczów, dnia 1. marca 1903.

L. 27.174.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 26. lutego do 3. marca 1903.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Wąglik	Czortków	Kalinowszczyzna.
	Śniatyn	Dżurów (ob. dw.).
Nosacizna	Sambor	Czaple (ob. dw.).
	Skałat	Chmieliska.
	Zaleszczyki	Duninów (ob. dw.).
Parchy u koni	Borszczów	Turylcze.
	Brzesko	Łukanowice.
	Brzeżany	Kozłów (ob. dw.), Potok (ob. dw.).
	Brzozów	Hroszówka.
	Buczacz	Nowostawce.
	Cieszanów	Staresioło.
	Czortków	Dżuryn.
	Dąbrowa	Dyament ad Otfinów (ob. dw.).
	Dolina	Czołhany, Nowoszyn, Strutyn niżny.
	Drohobycz	Drohobycz, Letnia, Opaka, Orów.
	Gorlice	Maśluchowa ad Rzepiennik strzyżewski, Olszyny.
	Gródek	Dobrzany.
	Grybów	Bogoniowice (ob. dw.), Kipszna (ob. dw.).
	Jarosław	Jarosław, Wiązownica.
	Jaworów	Cetula.
	Kałusz	Kałusz.
	Mielec	Wola wadowska.
	Nadwórna	Rafajłowa ad Zielona.
	Podhajce	Staremiasto, Wierzbów.
	Przemyślany	Gliniany.
	Rawa	Niemirów, Wróblaczyn.
	Rudki	Hodwisznia (ob. dw.), Pohorce (ob. dw.).
	Rzeszów	Kraczkowa.
	Sambor	Biskowice, Byków (gm. i ob. dw.), Powtórnia ad Sambor, Wojutycze.
	Stanisławów	Sielec, Stanisławów.
	Stary Sambor	Strzelbice.
	Stryj	Chromohorb, Kalne, Pobuk, Strzałków, Stynawa wyżna. Stynawa niżna, Wierczany, Wola dołhołucka.
	Tarnów	Karwodrza, Siedliska.
	Tłumacz	Krzywotuły stare (gm. i ob. dw.).
	Trembowla	Antonówka ad Budzanów (ob. dw.), Budzanów, Romanówka.
	Turka	Szandrowiec.
	Zaleszczyki	Dźwiniacz.
	Złoczów	Usznia, Zborów.
	Żydaczów	Balicze podróżne, Balice zarzeczne, Łowczyce, Rudniki (ob. dw.).
Otręt u bydła	Dolina	Broczków, Obliska ad Dolina.
Pomór świń	Borszczów	Korolówka, Skała (gm. i ob. dw.), Strzałkowce.
	Buczacz	Medwedowce.
	Cieszanów	Ruda różaniecka (ob. dw.).
	Kraków	Cholerzyn.
	Przemyślany	Chlebowice świrskie.
	Rawa	Radruż (ob. dw.).
	Rohatyn	Bołszowce.
	Rudki	Podzwierzyniec.
	Śniatyn	Bełułuja.
	Stanisławów	Marjampol.
	Stary Sambor	Tysowica.
	Tarnów	Rzuchowa (ob. dw.).
	Lwów miasto	Lwów IV. dzielnica.
Wścieklizna	Kołomyja	Chomiakówka, Iwanowce.
	Nadwórna	Zielona.
	Nowytarg	Nowytarg.
	Sokal	Żabcze murowane.
	Zaleszczyki	Torskie.
	Kraków miasto	Kraków.

Zarazem zwraca się uwagę na panujące w innych krajach (państwach) choroby zaraźliwe zwierzęce:

Austrya dolna.

Zaraza pyska i racic: Furth, Pottenstein, St. Veit (p. Baden), Deutsch-Allenburg pow. Bruck), miasto Wiedeń 2, 3, 5, 7, 12, 13, 14, 16, 17 i 18 dzielnica.

Czechy.

Zaraza pyska i racic: Tschausch (p. Brüx), Janegg i Kosel (p. Dux), Rachel (p. Kaden) Dablitz (p. Karolinental), Sedlow (p. Kolin), Udwitz (p. Komotau), Kornalitz (p. Rokitzau), Czes. Borau, Kladerlas, Pirten, Tepl (miasto i zakład), Tschebon (p. Tepl), Schallau (p. Cieplice).

Morawa.

Zaraza pyska i racic: Węg. Brod, Suchaloza-Wollenau (p. Brod), Brenditz (p. Znaim).

Węgry.

Zaraza pyska i racic: w 111 miejscowościach, 232 zagrodach. Z tego przypada na graniczące powiaty: Sáros 3 miej. 13 zagr., Szepes 3 miej. 8 zagr., Trencsén 1 miej. 2 zagr.

Niemcy.

Zaraza płucna: Wolmirstedt (p. Magdeburg).

Zaraza pyska i racic: powiaty rządowe względnie kraje: Stettin, Bromberg, Magdeburg, Koblencya, Düsseldorf, Trier, Oberbayern, Neckarkreis, Jagstkreis, Mannheim, Ober-Elsass, Lotaryngia.

Rosya

w guberni kieleckiej.

Nosacizna: 1. pow. Andrzejewsk, miej. Mirzwinie, gm. Zagaje, 2. pow. Pinczowski miej. Dobisławice, gm. Donatkowice.

Księgosusz w guberniach: Elisabethpol, Tiflis, Eriwan, Kutais, Kars.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3. marca 1903.

L. cz. C. I. 40/3 (1) [1714 3—3]

Przeciw Janowi Kozłowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Haliczu przez Johannę Kozłowską z Halicza pozew o uznanie i zaintabulowanie za właścicielkę parcel gr. lkat. 3835/1 i 3835/2 wchodzących w skład realności objętej whl. 102 ks. gr. gm. Halicz.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 14. marca 1903 godz. 9 rano w tutejszym sądzie biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Jana Kozłowskiego ustanawia się p. adw. dra A. Hahna w Haliczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Halicz, dnia 9. lutego 1903.

L. 106.728/1902 [1712 3—3]

OGŁOSZENIE.

W październiku 1901 znaleziono w Krakowie kwotę 60 kor., co podano do publicznej wiadomości obwieszczeniem Magistratu miasta Krakowa z dnia 18. listopada 1901 l. 86.539.

Ponieważ właściciel tej kwoty, dotychczas nie zgłosił się po odbiór tej kwoty, przeto po myśli §. 390 powsz. ks. ust. cyw. Magistrat wzywa osoby, które roszczą sobie prawo do tejże kwoty, aby prawo swoje w ciągu roku od uskutecznionego ostatniego ogłoszenia t. j. do dnia 16. lutego 1904 udowodniły, pod zagrożeniem skutków z §. 392 powsz. ks. u. cyw.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa.
I. Wice Prezydent miasta: Leo.

L. cz. C. 61/88 (4/IV.) [1658 2—3]

Niewiadomych właścicieli depozytów karnych 1) pularesu skórzanego żółtego z 33 kor. 09 hal., 2) woreczka skórzanego czarnego z 11 kor. 20 hal. oraz Teklę Wołga niewiadomego pobytu właścicielkę depozytu 52 hal., wzywa się, aby po odbiór depozytów zgłosili się w tutejszym sądzie w przeciągu roku od dnia umieszczenia po raz trzeci edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ i aby swoje prawo własności wykazali, gdyż w przeciwnym razie depozyta te kasie rządowej wydane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dębica, dnia 25. lutego 1903.

L. N. 20.796 [1641 2—3]

Obwieszczenie.

Na mocy rozporządzeń c. k. Ministerstwa rolnictwa z 3. lutego 1903 Dz. p. p. Nr. 30 i 31 wchodzą w życie z dniem ich ogłoszenia nowe przepisy o egzaminach państwowych dla gospodarzy leśnych oraz pomocników w służbie leśnej, technicznej i ochronnej, nie mniej zmiany niektórych postanowień rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z 14. czerwca 1889 Dz. p. p. Nr. 100 o egzaminach dla służby ochronnej łowieckiej.

Zawiadamiając o tem interesowanych, c. k. Namiestnictwo zwraca ich uwagę, że powyższe egzamina będą odtąd rozpoczynać się corocznie w pierwszy wtorek miesiąca września, a kandydaci zawodu leśno-gospodarczego, zamierzający w bieżącym roku przystąpić do jednego z tych egzaminów, jakoteż kandydaci do egzaminu dla służby ochronnej łowieckiej, winni najpóźniej do 31. marca 1903 wnieść podania o przypuszczenie, zaopatrzone dokumentami i załącznikami przepisanymi w §. 3 względnie w §. 29 powołanego rozporządzenia ministeryalnego z 3 lutego 1903 Dz. pr. p. Nr. 30, względnie w §. 2 rozporządzenia z 3. lutego 1903 Dz. pr. p. Nr. 31, a to kandydaci będący w służbie publicznej we właściwej drodze służbowej, inni zaś za pośrednictwem właściwego c. k. Starostwa, względnie Dyrekcyi c. k. Policyi.

Kandydaci starający się o uwolnienie od opłaty taksy egzaminacyjnej winni wnieść równocześnie w tej samej drodze osobne podanie zaopatrzone świadectwem ubóstwa, wystawionem przez Zwierzchność gminną i zatwierdzonem przez urząd parafialny ostatniego miejsca zamieszkania, a stwierdzającem stosownie do przepisu §. 23 i 47 powołanych dwóch rozporządzeń ministeryalnych, względnie §. 14 rozporządzenia z dnia 14 czerwca 1889 Dz. pr. p. Nr. 100 stosunki, które petent przytoczył na uzasadnienie własnego ubóstwa, względnie ubóstwa osób do jego utrzymania prawnie obowiązanych.

Podania po terminie, a więc po dniu 31. marca 1903 wniesione, lub niezaopatrzone przepisanymi dokumentami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 23. lutego 1903.

L. 2102/pr. [1732 2—3]

Obwieszczenie.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie mościskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 23. kwietnia, — dla grupy gmin miejskich na 27. kwietnia, — dla grupy większych posiadłości na 29. kwietnia b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie mościskim wybierają:

grupa większych posiadłości dziewięciu (9) członków;

grupa miast i miasteczek pięciu (5) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 26. lutego 1903.

L. cz. C. III. 39/3 [1742 2—3]

Przeciw Kazimierzowi, Marcinowi i Janowi Zamorskim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Jarosławiu przez Piotra Przybylskiego pozew o własność i intabulacyę praw własności realności lwh. 1394 ks. gr. gm. kat. Jarosław objętej z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy w tutejszym sądzie na dzień 16. marca 1903.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu, ustanawia się Pana adw. dra Ramerta w Jarosławiu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wspomnianych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jarosław, dnia 26. lutego 1903.

L. cz. A. 90/99 (19) [1608 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Żydaczowie podaje do wiadomości, że ks. Aleksander Hoffmann zmarł dnia 28. listopada 1898 w Żydaczowie i pozostawił pisemne rozporządzenie ostatniej woli, z daty Żydaczów 6. marca 1888 l. rep. 183, którem ustanowił dziedziczką Wiktoryę Stefani.

Gdy miejsce pobytu Wiktoryi Stefani nie jest znanem, wzywa się ją, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem p. Aleksandrem Ottmanem kandydatem notaryalnym z Żydaczowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żydaczów, dnia 19. września 1902.

L. 10/A. V. ex 1903 [1747]

Do c. k. Zarządcy dóbr Stanisława Górskiego w Petrance.

Ponieważ c. k. Zarządca dóbr Stanisław Górski w Petrance wydalił się bez pozwolenia przełożonej władzy z miejsca służbowego i o miejscu swego pobytu nie donióśł — przeto wzywa się go niniejszem w myśl najwyższego postanowienia z 24. czerwca 1835 ogłoszonego dekretem byłej kamery nadwornej z 9. lipca 1835 L. 28289 (Zb. norm. skarb. z r. 1835 str. 151) aby w przeciągu 6 tygodni licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ do swej siedziby urzędowej powrócił i o tem swej przełożonej władzy doniósł; gdyż w razie przeciwnym uważać się go będzie, jak gdyby wystąpił ze służby rządowej i zostanie on wykreślony ze stanu osobowego c. k. urzędników dóbr skarbowych.

C. k. Dyrekcya lasów i dóbr skarbowych
Oddział II.
Lwów, dnia 2. marca 1903.

L. cz. C. III. 39/3 (1) [1776]

Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Katarzyny Niemiec wniósł Józef Kowalczyk „Bulkosz“ z Lasku pozew o wystawienie dokumentu zdolnego do intabulacyi.

Na pozew ten wyznaczono audyencyę do rozprawy na 14. marca 1903 o godz. 9 rano.

Dla nieobjętej masy ustanowiono adw. dra Nowotnego kuratorem.

Tenże zastępować będzie pozwaną masę spadkową na jej koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowy Targ, 16. lutego 1903.

L. cz. E. 1147/2 (6) [1769]

Masie spadkowej po ś. p. Maryi Paczkowskiej zmarłej w Brodach ma być doręczoną uchwała z 6. lutego 1903 E 1147/2 (5), którą wyznaczono licytacyę jednej czwartej realności lwh. 993 gm. Brody na 26. marca 1903 o godz. 4 po południu.

Ustanowiony dla strzeżenia praw powyższej masy kuratorem dr. Byk adw. w Brodach będzie ją zastępować dopokąd objętą nie będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brody, dnia 23. lutego 1903.

Firmy.

L. cz. Firm. 31 stow. I. 29/31 [1250 2—3]

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Zaleszczykach“, że na walnem zgromadzeniu tego towarzystwa dnia 16. grudnia 1902 odbytem uchwalono likwidacyę towarzystwa, że likwidatorami wybrano Zygmunta Pawłowskiego, sekretarza rady powiatowej i Tadeusza Sokala likwidatora kasy oszczędności obu w Zaleszczykach zamieszkałych, i że obaj likwidatorowie firmę likwidacyjną w ten sposób kreślić będą, że do firmy likwidacyjnej „Towarzystwo zaliczkowe, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Zaleszczykach w likwidacyi“ obydwa swe nazwiska (bez imion) dołączą.

Zarazem wzywa się wierzycieli, by do stowarzyszenia się zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 21. stycznia 1903.

Ч. спр. Фірм. 4/3 Стов. I. 293 [1230 2—3]

Оголошене.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Самборі повідомляє, що до реєстру спілок зарібкових і господарских вписано: „Спілку ощадности і позичок в Чайковичах, стоваришеня зареєстрованого з необмеженою порукою“, завязане на підставі статутів з дня 17. падолиста 1902.

Цїлею Спілки єсть: старати ся о матеріяльне і моральне піднесене членів Спілки, именно:

а) уділяти членам позички,

б) дати можність поміщуваня на процент гроші заощадженої,

в) підпирати творене Спілок зарібкових та господарских стоваришень в окрузї Спілки.

До заряду зістали вибрані:

О. Михаіл Стецев, яко настоятель, Андрей Шалко Чайківский, яко заступник настоятеля,

Йоан Тимкович Чайківский, Йосиф Сороківский і Никола Радзевич Винницкий.

Спілку підписує ся в такій спосіб, що під печаткою фірми кладе ся підпис настоятеля заряду а взглядно его заступника і одного з членів заряду удїл кождого члена Спілки виносить найменьше 10 кор., оголошеня спілки повинні бути підписані через настоятеля заряду або его заступника і уміщені на таблици перед льокалем Спілки, а в случаю потреби в часописи, котру визначить заряд в порозуміню з Радою надзиряючою Спілки.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ V.
Самбір, дня 10. січня 1903.

L. cz. Firm. 23 3/2 [1281]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę „Towarzystwo spożywcze w Tarnopolu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, z tem że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutu z daty Tarnopol dnia 15. listopada 1902.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim za gotówkę doborowych towarów potrzebnych w gospodarstwie domowem i gromadzenie nadwyżek celem rozdzielenia ich między członków w formie diwidend.

Dyrekcya składa się z 5 członków, a mianowicie z trzech dyrektorów:

1) Tadeusza Kossowskiego, c. k. oficyała pocztowego;

2) Tomasza Solarskiego, sekretarza rady powiatowej;

3) Józefa Szwajkowskiego, nauczyciela c. k. seminaryum nauczycielskiego;

i 2 zastępców tych dyrektorów, jako to:

4) Romana Czauderny, nadkomisarza Dyrekcyi skarbu;

5) Zygmunta Tureckiego, nauczyciela c. k. seminaryum nauczycielskiego, — wszystkich w Tarnopolu zamieszkałych.

Do ważności zobowiązania stowarzyszenia w obec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcyi lub jednego członka Dyrekcyi i jednego zastępcy pod brzmieniem firmy, — tak samo do ważnego kreślenia firmy stowarzyszenia, która się w ten sposób podpisuje, iż do firmy stowarzyszenia dołączają swe podpisy dwóch członków dyrekcyi lub jeden członek dyrekcyi i jeden zastępca.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie po myśli §. 76 ustawy o stowarzyszeniach.

Ogłoszenia stowarzyszenia uskuteczniane będą przez umieszczenie takowych na budynku Magistratu miasta Tarnopola.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 21. stycznia 1903.

L. cz. Firm. 24/3 Spółka I. 197 [1306]

Wpis firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Drohobycz.

Brzmienie firmy: „Modrycka rafinerya olejów mineralnych, Gartenberg, Wagman i Ska“ po niemiecku „Modryczer Mineralöl-raffinerie, Gartenberg, Wagman & Comp“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie sposobem fabrycznym rafineryi olejów mineralnych.

Forma spółki jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Pp. Feliks Gartenberg kupiec w Drohobyczu, Jonasz Wagman kupiec w Drohobyczu, dr. Marek Tiegerman, adw. w Drohobyczu, Jakób Safrin kupiec w Drohobyczu, Izrael Ber Wagman kupiec w Borysławiu i Saul Bndracki kupiec w Drohobyczu.

Upoważnieni do zastępstwa: Feliks Gartenberg, Jakób Safrin i Jonasz Wagman kolektywnie.

Podpis firmy: upoważnieni do zastępstwa spólnicy podpisywać będą w ten sposób, że pod pieczęcią wyciśniętą lub przez kogokolwiek wypisanym napisem firmy „Modrycka rafinerya olejów mineralnych, Gartenberg, Wagman i Ska“ lub też „Modryczer Mineralölraffinerie, Gartenberg, Wagman & Comp“ p. Feliks Gartenberg swoje nazwisko Gartenberg, p. Jonasz Wagman swoje nazwisko Wagman i p. Jakób Safrin swoje nazwisko Safrin podpiszą.

Data wpisu: 31. stycznia 1903.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.
Sambor, dnia 31. stycznia 1903.

Doniesienia prywatne.

Jedwab Fularowy 60 ct.

do zł. 3·70 za metr, jakoteż zawsze najnowszy czarny, biały i kolorowy **Jedwab Henneberga** od ct. 60 do zł. 11·35 za metr gładki, w paskach, wzorzysty, adamaszki i t. d.

Jedwabne adamaszki od zł. —·35 do zł. 11·80	Jedwab balowy	od ct. 60 do zł. 11·35
Jedwabne suknie bal. od zł. 9·90 do zł. 43·25	Jedwab na wyprawę	od ct. 60 do zł. 11·35
Jedwab Fulard od zł. —·60 do zł. 3·70	Jedwab na okrycia	od ct. 60 do zł. 11·35

za metr franco i już oclony do domu. Wzory odwrotną pocztą. Podwójne porto do Szwajcaryi.

Fabryka jedwabiu HENNEBERG, Zürich. [2]

Zatkanie ustępuje z pewnością po użyciu
Skład we Wiedniu, XVIII., Ladenburggasse 46. Prospekty darmo. Posyłka na próbę 12 sztuk za zaliczką 3 K. opłatnie. **Piernika Hussa.**

Centralne biuro ogłoszeń, dzienników i uniwers. reklamy
Adolfa Chulawskiego
w Wiedniu, VI. Getreidemarkt Nr. 13 (Telefon 2432)
przyjmuje: przedpłatę i ogłoszenia na wszystkie czasopisma świata; zamówienia na wykonanie: afiszów, szyldów, illustracyj etc. przez pierwszorzędnych artystów. — Udzielanie autentycznych adresów.

Zmiany cen biletów kolejowych do wszystkich bez wyjątku stacyj kolei w Galicyi, Bukowinie, całej Austryi i zagranicę
podaje
Kuryer kolejowy.
Do nabycia: **Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9,** oraz w księgarniach i trafikach.

Ogłoszenie.

Zapraszamy P. T. członków kasy zaliczkowej w Brzeżanach Stow. zarej. z ogr. poręką na Walne zgromadzenie odbyć się mające w lokalu Stowarzyszenia dnia 10. marca 1903 o godz. 5-tej po południu.

Porządek obrad:

1. Ustąpienie Dyrekcyi i Rady nadzorczej.
2. Wybór członków Dyrekcyi i Rady nadzorczej.
3. Wnioski członków.

Brzeżany, dnia 3. marca 1903.

DYREKCYA:

Dr. Schönker m. p. Dr. Schüssel m. p.

Oddział towarowy
Lwowskiej Filii
Banku galic. dla handlu i przemysłu
we Lwowie.
Dostarcza wyborowy węgiel kamienny z pierwszorzędnych krajowych i górnoszląskich kopalń franco do każdej stacyi kolejowej i przyjmuje zlecenia w biurze swem **we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 3, I. piętro,** a na **węgiel krajowy** także przez swych zastępców pp.
A. Kaczorowskiego w Rzeszowie,
Wilhelma Arnolda w Stanisławowie,
Dawida Tannenbauma w Przeworsku,
Saula Rollera w Złoczowie.

Zaproszenie

wszystkich członków naszego Towarzystwa, tak na

Ogólne Zgromadzenie

w biurze Towarzystwa w niedzielę dnia 15. marca 1903 o godz. 11-tej przed południem, do załatwienia wszystkich lub przynajmniej punktów 1., 2. i 3. niżej ustanowionego porządku dziennego, odbyć się mające, jakoteż na

Powtórne Ogólne Zgromadzenie

które z braku kompletu, do załatwienia resztujących punktów tego porządku dziennego, odbędzie się także w biurze Towarzystwa dopiero w czwartek dnia 26. marca 1903 o 3-ciej po południu.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie i przyjęcie protokołu ogólnego Zgromadzenia z dnia 16. marca 1902.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi i komisyi rewizyjnej oraz wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1902.
3. Zatwierdzenie wyboru Dyrekcyi na dalsze 3 lata.
4. Usprawiedliwienie za niewykonanie uchwały ogólnego zgromadzenia dnia 8. kwietnia 1902 zapadłą a tem samem stanowcze uchwalenie co do zmiany §§. 4, 5, 19, 20 i 24 statutu tedy traktowane jakrównież uchwalenie nowego wniosku co do zmiany §§. 34, 59, 65 i 78 statutu.
5. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału za rok 1902 wykazanego zysku 18529 kor. 27 hal.
6. Wybór 6 radnych w miejsce ustępujących.
7. Wnioski członków.

Lubaczów, dnia 3. marca 1903.

Rada nadzorcza Towarzystwa kredyt. miejskiego w Lubaczowie.

Abraham Gärtner prezes. **Lazar Scheindling** sekretarz.

Znakomity **SYROP FORGET**
Uśmierza **KASZLE, KATARY, BEZSENNOŚĆ**
w KRAKOWIE w Aptekach: **PP. WISZNIEWSKIEGO i REDYKA.**
We LWOWIE w Aptekach: **PP. MIKOLASCHA i WEWIORSKIEGO i RUCKERA.**

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków Banku parcelacyjnego, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką we Lwowie, odbędzie się w lokalu tegoż Banku ul. Słowackiego l. 18, dnia 16. marca b. r. o godz. 5-tej po poł.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi za rok ubiegły.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej.
4. Wnioski Rady nadzorczej.
5. Wybór członków Rady nadzorczej (§. 13 statutu).
6. Wybór członków Komisyi rewizyjnej (§. 56).
7. Wnioski członków.

Lwów, dnia 3. marca 1903.

Rada nadzorcza Banku parcelacyjnego,
Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Dr. Jan Gwalbert Pawlikowski, prezes. **Ignacy Domagalski,** sekretarz.

C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank Hipoteczny.

Obwieszczenie.

Przy czterdziestemtrzeciem losowaniu 5% **premiowanych listów hipotecznych dnia 28. lutego 1903** zostały wylosowane do spłaty:

Ser. A. po 100 złr. = 200 Kr.

157 405 411 532 629 661 708 746 1018 1148 1184 1215 1224 1225 1371 1384 1402 1435 1459 1490 1516 1684 1694 1751 1783 1806 1847 1995 2086 2102 2197 2275 2440 2533 2551 2563 2767 2816 2899 2952 3016 3064 3083 3105 3126 3136 3326 3336 3343 3384 3425 3438 3462 3500 3516 3549 3634 3646 3662 3696 3728 3805 3809 3847 3974 3979 3985 4263 4297 4302 4305 4350 4405 4417 4621 4761 4813 4874 4882 4883 4942 5024 5062 5063 5099 5121 5392 5432 5691 5708 5741 5829 5889 6015 6017 6032 6077 6087 6108 6182 6194 6207 6221 6284 6348 6354 6362 6511 6668 6688 6734 6781 6812 6822 6888 6905 7181 7184 7451 7467 7892 7945 7998 8074 8110 8141 8176 8253 8335 8350 8401 8562 8584 8658 8739 8766 8809 8836 8855 8875 8919 8943 8975 9009 9013 9085 9103 9111 9119 9129 9131 9133 9135 9165 9198 9206 9245 9251 9273 9280 9288 9291 9299 9319 9333

Ser. B. po 500 złr. = 1000 Kr.

120 122 207 250 283 345 397 434 461 547 982 1146 1251 1262 1341 1462 1465 1539 1585 1638 1740 1777 1828 1868 1921 1933 1972 2010 2330 2380 2419 2704 3199 3200 3263 3265 3330 3460 3552 3557 3580 3592 3748 3957 4074 4091 4120 4237 4378 4282 4310 4419 4456 4458 4481 4546 4549 4585 4606 4642 4682 4738 4785 4866 4912 4918 4986 5034 5131 5334 5363 5495 5496 5576 5718 5789 5802 5827 5864 6166 6235 6282 6390 6429 6442 6448 6475 6499 6531 6539 6547 6572 6585 6629 6630 6633 6667.

Ser. C. po 1000 złr. = 2000 Kr.

59 102 355 446 450 593 652 723 755 788 859 874 916 941 957 1053 1072 1439 1695 1833 1839 1876 1896 2015 2068 2155 2163 2328 2400 2453 2474 2488 2512 2587 2633 2700 2768 2772 2987 2999 3099 3170 3182 3247 3270 3299 3326 3359 3423 3458 3464 3607 3610 3690 3744 3794 3871 3897 3903 3906 3963 4018 4021 4047 4159 4305 4313 4345 4423 4428 4452 4516 4554 4562 4624 4800 5020 5047 5115 5411 5479 5584 5627 5724 5885 5903 5906 5945 5973 6002 6007 6050 6132 6144 6181 6256 6334 6364 6412 6548 6551 6717 6821 7702 7737 7761 7784 7802 7805 7824 8059 8253 8444 8453 8485 8515 8530 8549 8556 8559 8569 8579 8625 8653 8662 8668 8680 8709 8726 8817 8832 8853 8861 8875 8952 8958 8961 8981 9073 9075 9137 9164 9171 9281 9297.

Ser. D. po 5000 złr. = 10.000 Kr.

34 129 132 173 181 363 370 409 558 716 756 766.

Powyższe Listy hipoteczne wypłacone będą w wylosowanych kwotach kapitału **dnia 1. września 1903 i z tymże dniem ustaje dalsze oprocentowanie onych.**

Gdyby mimo to kupony płatne po tymże terminie zostały wypłacone, potrącone będą z kapitału przy tegoż wypłacie.

Wykaz

dnia 30. sierpnia 1902 i poprzednio wylosowanych a w obiegu będących
5% premiowanych listów hipotecznych.

Ser. A. po 100 złr. = 200 Kr.

114 124 131 208 218 234 253 305 323 324 327 334 400 477 481 485 528 585 665 854 901 910 920 938 940 962 963 1077 1125 1136 1161 1243 1300 1329 1434 1450 1453 1496 1515 1533 1564 1645 1709 1716 1767 1812 1813 1878 1879 1886 1915 2018 2029 2070 2088 2229 2251 2447 2493 2515 2560 2591 2692 2765 2818 2845 2893 2894 2956 2961 2985 3054 3589 3719 3844 3878 3915 4077 4327 4332 4859 4897 5122 5284 5298 5766 5817 5907 5992 6081 6107 6304 6527 6911 6912 7625 8241 8604 8637 8684 8890 9046 9258 9347.

Ser. B. po 500 złr. = 1000 Kr.

186 324 366 405 528 557 757 864 866 1043 1126 1402 1574 1[illegible]18 1941 2252 2328 2348 2373 2420 2442 2492 2527 2548 2586 2688 2996 3010 3166 3669 3727 3938 41[illegible]5 4256 4313 4780 4885 4968 5095 5273 5674 5781 5787 5875 5905 6387 6406 6433 6468 6494 6496 6621 6655 6674.

Ser. C. po 1000 złr. = 2000 Kr.

2[illegible]1 348 442 602 746 754 813 831 954 1170 1471 1479 1592 1595 1600 1639 1650 1800 2112 2182 2188 2233 2778 2894 3280 3353 3475 4037 4054 4326 4404 4842 5027 5101 5113 5244 6117 6260 6276 6318 6365 6423 6488 7481 7689 7845 7884 7935 7965 8037 8055 8063 8126 8398 8425 8505 8596 8606 8622 8523 8660 8682 8683 8717 8721 8733 8820 8855 8856 8865 8891 8972 8993 9181 9191 9247 9309 9311.

Ser. D. po 5000 złr. = 10.000 Kr.

249 260 476 487 535 745.

W postępowaniu amortyzacyjnem:

Ser. A. Nr. 4776 á 100 fl. = 200 Kr.

Następne losowanie z końcem sierpnia 1903.

Lwów, dnia 28. lutego 1903.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank Hipoteczny.

Odznaczona złotym medalem i dyplomem uznania na Wystawie wiedeńskiej w roku 1902
FABRYKA TUTEK CYGARETOWYCH

K. PRIMUS

Lwów, ulica Mickiewicza l. 2 (róg placu Smolki)

poleca
tutki »PRIMUS« białe, nietłuszczone z najprzedniejszej bibułki egipskiej, oraz tutki »PRIMUS« specyalne białe i żółte z najprzedniejszej bibułki francuskiej »ABADIE«.

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej

Najnowszy francuski

Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych = obrazach plastycznych. =

Widoki natury = podróże = Stolice świata = Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne = Obrazy z postępu cywilizacyi = Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 1. marca 1903

Podróż na wschód z Neapolu przez Konstantynopol na wybrzeże Małej Azyi.

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Wina naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, w najlepszej jakości po cenach najtańszych

poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Papuga

afryk. czerwona, duża i młoda, zaczynająca gadać bardzo ładny egzemplarz jest za 10 zł. i mniejsza 3 kolor. papuga samiec za 4 zł. oraz kilka różnych parek śpiewających **kolibrów** w czerwonych i różnych barwach — tylko swego chowu — są parka przych. z gniazdkiem z kokosowych włókien, pożywieniem i informacyą do chowu od 3 do 4 zł., dalej parka małych prześlicznych 2 kolor. papużek, z 4 zł. 50 ct., także jedna mała całkiem oswojona chińska **małpeczka i 3 kanarki** prawdziwe harceńskie samce o czysto metal. długo ciągn. tonie, które także przy świetle śpiewają sztuka po 5, 6 i 8 zł. do sprzedania z poręczeniem dobrego i zdrowego dojścia na miejsce pocztą u L Musiołek, poczta Zwierzyniec przy Krakowie „Willa Aloizia“.

Kupujmy u źródła krajowego!

½ klg. najwyborniejszych cukrów deser. złr. 1·20.
½ klg. herbatników mieszanych złr. 1.
½ klg. Czekolady doskonałej po 70 ct 80 ct. i 1 złr.
Cacao odtłuszczone proszkowane zalecane przez pp. lekarzy po 40 ct. 75 ct. i 1 złr. 50 ct.
Herbaty Chińsko-rosyjskiej świetnej paczka 50 ct.

poleca

H. Treter

właściciel parowej fabryki czekolady i cukrów we Lwowie **ul. Kopernika l. 3**, obok Pasażu Mikolascha.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą za pobraniem.

C. k. Państwowa Nagroda za doskonałe wyroby.

Pierwsza Morawska fabryka

ZEGARÓW WIEŻOWYCH

Th. Moravus, Brünn, Grosser Platz 6,



wykonuje i dostarcza zegary wieżowe dla kościołów, zamków, ratuszów, szkół, fabryk w doskonałem wykonaniu po tanich cenach. Cenniki i kosztorysy bezpłatne. Najdalej idąca gwarancya.

Soennecken-Federn

Das Beste, was die Schreibfedern-Fabrikation zu leisten vermag



1 Auswahl 40 h • 1 Gros Nr 012: K 3.20 • Preisliste kostenfrei
Hauptlager: Nestler & Roesler, Wien IV Mühlgasse 20

O 15% taniej niż gdzie indziej, dlatego że własne wyroby, poleca P. T. Publiczności

BOLESŁAW HASZCZYŃSKI
MAGAZYN MEBLI

Lwów, ul. Teatralna l. 1,

(firma stolarska istniejąca od roku 1842)

obficie zaopatrzony w doborowe meble, kompletne urządzenia pokoi, meble tapicerowane gięte i żelazne. — Wszelkie zamówienia rzetelnie wykonuje.

Aptekarza A. Thierrego (1)

prawdziwa centyfoliowa maść wyciągająca

jest najsilniejszą maścią wyciągającą, przez gruntowne oczyszczenie uśmierza ból, leczy szybko, chociażby niewiedzieć jak zastarzałe rany, a przez zmiękczenie uwalnia ranę od wszelkiego rodzaju obcych ciał, jakie się do niej dostały. Pocztą opłatnie 2 słoiki 3 kor. 50 hal. **Apteka pod Aniołem Stróżem A. Thierrego w Pregrada przy Rohitsch-Sauerbrunn.** Unikać naśladowań i uważać na obok umieszczony, na każdym słoiku wypalony, znak ochronny i firmę.

Cierpiący na przepuklinę popełniają zbrodnię

przeciwko swemu zdrowiu, jeśli nie spróbują mego wynalazku Bez operacyi. **Dostałem złoty medal!** Demonstrowałem przed p. profesorem Gussenbauerem. Prospekta pod dyskrecyą gratis. **Carl Tisel**, specyalista, Wiedeń VI., Amerlingstrasse 19.

Najpiękniejszy połysk bielizny

gwarantuje się nawet niewprawnym rękom przez bardzo pojedyncze użycie sławnego w świecie

Srebrnego krochmalu błyszczącego

Złoty medal Paryż 1900.

Fritz Schulz junior, Akc. Tow.

Eger i Lipsk.

Prawdziwy tylko z markami ochronnymi »GLOBUS« i »ŻELAZKO«.

Kartony po **24** hal. wszędzie do nabycia.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Nauczycielka polka z muzyką, niemieckiem, francuskiem jest zaraz do umieszczenia. Biuro Zagórskiej Lwów Chorążczyzna 7.

Pianino dobrej marki używane kupię. Oferty Biuro dzienników St. Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana.

Świeży miód deserowy kuracyjny, własna pasieka, 5 klgr. 6 kor. 60 hal. franko. Odbiorcy bardzo zadowoleni. Karzekiewicz, ... ozany pl.

Kandydat notaryalny egzaminowany z praktyką adwokacką i prowincyonalną ze względów familijnych chciałby zmienić posadę. Oferty pod „Substytut“ biuro dzienników Buchstaba, Lwów.

Pisarz rutynowany w sprawach notaryalnych z pięknem i szybkiem pismem, mogący pracować w koncepcie poszukuje umieszczenia zaraz lub od 1. marca. Łaskawe zgłoszenia: „S. S. poste restante Oświęcim miasto“.

Tłómaczenia

z polskiego na niemieckie i z niemieckiego na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie i wiernie akademik. Adres w biurze Plohna.

Ogłoszenie.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że straż ochotnicza pożarna w Starym Siole powiecie Bobreckim została rozwiązaną.

Zwierzchność gminna w Starym Siole.

Michał Pawluk
naczelnik gminy.

KOPERNICKI i SYN

optycy i mechanicy,

Lwów, plac Halicki, polecają po **cenach najtańszych** okulary, cwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, dzwonki elektryczne etc.



Naprawy najtaniej i najrychlej

Zamówienia z prowincyi załatwiamy punktualnie.

(Przedruk nie będzie płacony).

OBWIESZCZENIE.

WIOSENNY JARMARK NA KONIE w Krakowie.

W dniu 9 marca 1903 rozpocznie się w Krakowie wiosenny pięciodniowy jarmark na konie szlachetne, gospodarskie i włościańskie.

Jarmark na konie szlachetne odbywać się będzie w krytej ujeżdżalni pod Kapucynami, i na placu, a konie znajdą pomieszczenie w tejże ujeżdżalni, tudzież w stajniach prywatnych, w domach zajezdnych i hotelach.

Dnia 10 marca 1903 (wtorek) odbędzie się główny jarmark na konie włościańskie na placu „Groble“.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa
dnia 20. lutego 1903.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów z papieru

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

Lwów, Gmach hr. Skarbka

(dawne sale sejmowe)

poleca

Koperty, papiery listowe, tutki i bibułki cygaretowe i t. p.

Do nabycia w sklepie przy **pl. Maryackim l. 8,** oraz w innych handlach papierowych we Lwowie i na prowincyi.

Cenniki i wzory wysyła się odwrotnie.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany

SZEMATYZM
Król. Galicyi i Lodomeryi
wraz
z W. Ks. Krakowskiem
na rok
1903

można nabyć w Ekspedycyi »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 5 kor., na prowincyę z przesyłką pocztową (polecone) 5 kor. 80 hal., dla c. k. Urzędów 5 kor. 20 hal. — Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych ...

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.
Budapeszt, Arany Janos utcza 34.
Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 498.

Ogłoszenie licytacyi.

Lwowska Filia
Banku galic. dla handlu i przemysłu
Oddział zastawniczy
ulica Jagiellońska l. 3.

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim stycznia 1903 zastawy, t. j. od Nr. 15.561 do Nr. 21.705, dnia 6. i 7. kwietnia 1903, w godzinach od 9-tej do 3-ciej przez publiczną licytacyę (w myśl §. 19 i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacyi prolongat nie przyjmujemy.

Lwów, dnia 5. marca 1903.

Przedruku nie płacimy.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich